Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Dziś: Kącik Rozrywkowy.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy. . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9313. Lwów, środa 20 sierpnia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Warszawa domaga się poskromienia sabotażystów.

Związek tureckich eunuchów szuka posad w... Polsce. - Szympans w tunelu kolejowym. - Rozhukane konie stratowały na śmierć robotnika.

GDY PODLOTEK STRACI GŁOWĘ... W sidłach uwodziciela.

Kawiarnia „LOUVRE" Lwów ul. 3. Maja 6915 NOWY REPERTUAR TIURIN, bohaterski tenor operowy. Ferry Krall, czarująca wied. tancerka eksc., oraz wiele innych wybitnych sił kabaretowych

DEMENTI POGŁOSEK O CHOROBIE PAPIEŻA.

Cittadel Vaticano, 18. sierpnia. (PAT) Koła miarodajne dementują kategorycznie ostatnie wiadomości, ogłoszone przez niektóre dzienniki zagraniczne o złym stanie zdrowia papieża. Ojciec św. nie zmienił dotychczasowego trybu życia, a zmniejszenie ilości codziennych audjencyj jest jedynie konsekwencją tradycyjną okresu letniego. Przypomnieć należy, że w okresie letnim lat ubiegłych audjencje były wogóle zawieszone na pewien przeciąg czasu, tymczasem w tym roku np. w przyszłym tygodniu Papież przyjmie wycieczkę Związku Oficerów rez. Rzeczypospolitej, złożoną z 60 osób.

—o—

POD PESZAWAREM SPOKOJNIEJ.

Simla, 18. sierpnia. (PAT) Jak donoszą z Peszawar, wczoraj ogłoszono tam stan oblężenia. Wedle ostatnich doniesień większość Afrydów rozprószyła się, jednak kilka oddziałów pozostało dotychczas w okolicy. Inne oddziały znajdują się w południowej części dorzecza rzeki Bara. Działalność powietrznych ekspedycyj karnych w znacznym stopniu stłumiła ruch powstańczy.



DZIECKO W RĘKACH BANDYTÓW.
(Do artykułu na str. 7-mej.)

POŻAR „PROŚWITY" W MIKULICZYNIE.

Stanisławów, 18. sierpnia. (PAT.) W nocy z 17 na 18 bm. wybuchł w budynku własności Stowarzyszenia „Proświty" w Mikuliczynie, pow. Nadwórna, pożar, który zniszczył drewniane części tego budynku, oraz należące do kooperatywy towary. Następnie ogień przerzucił się na willę **Olgi Semków**, niszcząc ją wraz z urządzeniem. — Łączna szkoda wynosi około **50.000 zł.** Poszkodowani byli częściowo ubezpieczeni w P. Z. U. W. i w Dnistrze.

OSTRZEGAMY

p. WILHELMA MAJERA, właściciela Kina „Edison" w Stryju za rozsiewanie fałszywych pogłosek, jakoby nasza instalacja dźwiękowa była małowartościową i pozostawiającą wiele do życzenia.

Dla wyjaśnienia podajemy do publicznej wiadomości, że instalujemy aparaturę dźwiękową o rejestracji głosowej na taśmie filmowej, światowej sławy „Klang film", która daje pełną gwarancję za sprawne działanie.

Za Kino „Sokół" w Stryju
7271 W. Reich.

Głosy Europy

Lwów, 19 sierpnia.

Rocznica zwycięstwa Polski nad bolszewikami nie przeszła w prasie europejskiej bez echa. Prócz suchych sprawozdań z naszych krajowych uroczystości (przyczem prasa **niemiecka** nie omieszkała podkreślić tych **dysonansów politycznych**, które najniepotrzebniej w świecie **rozbiły jedność społeczeństwa** w wspólnej, radosnej manifestacji) — pojawiły się również gdzieniegdzie artykuły **zasadnicze**, omawiające ówczesne wypadki ze stanowiska wojskowego i politycznego. Ciekawym dokumentem wśród tych rozważań jest **artykuł Radka** w prasie moskiewskiej. Przyznaje on bitwie sierpniowej **decydujące znaczenie** w **„zahamowaniu rozpędu rewolucji światowej"**, a pozatem widzi źródła klęski bolszewickiej w trzech momentach: **wewnętrznych stosunkach sowieckich**, nieuporządkowanych po właśnie zlikwidowanej wojnie domowej, **w nastrojach społeczeństwa polskiego**, które w stu procentach uważało „niosącą wolność armję czerwoną“ za atak narodowego wroga i próbę nowego zaboru, a wreszcie **w biernem z konieczności stanowisku Niemiec.** Radek pociesza się, że „cuda nie zwykły powtarzać się“, a sytuacja w przyszłości ułoży się **zgoła inaczej.** Sowiety są dziś mocarstwem, armja czerwona posiada zupełną sprawność, społeczeństwo polskie jest rozdarte wewnętrznemi walkami, a Niemcy — jak to wyraźnie wynika z występu min. Treviranusa — w razie konfliktu polsko - sowieckiego, **nie będą zachowywały się biernie.** Te radkowe prognozy, zresztą **pozbawione aktualnej wartości**, rzucają jednak znamienne światło na **„pacyfizm" dyktatury proletarjatu.** Okazuje się, że marzenie o nowym marszu nad Wisłę **nie wywietrzało** z niektórych głów moskiewskiej oligarchji.

Będzie w każdym razie rzeczą pożyteczną, jeśli zaznajomią się z temi marzeniami **ci nasi politycy**, których stałą czynnością jest **denuncjowanie** wobec swoich i obcych rzekomych agresywnych zamiarów Polski i przeciwstawianie im rzekomo **szczerej pokojowości sowieckiej.** Ci ludzie, których o szał przyprawia wyprawa kijowska i o **panikę wszelkie interesowanie się** polityki polskiej wypadkami na Ukrainie, powinni pamiętać słowa Radka. **Nie u nas** rodzą się myśli zaczepne i imperjalistyczne.

Z głosu polityków zachodnio - europejskich na uwagę zasługują okolicznościowe enuncjacje dwóch ludzi, których wypadki 1920 r. zbliżyły do Polski. Należy tu **amb. Jusserand**, szef francuskiej misji dyplomatycznej, która w lipcu 1920 r. przybyła do Polski, i **lord d'Abernon**, b. ambasador W. Brytanji w Berlinie, również bawiący wówczas w Polsce w misji oficjalnej. Obaj opowiadają obszernie o swych pracach, w pierwszym rzędzie skierowanych ku uruchomieniu transportów wojskowych przez Gdańsk, aby dać następnie **pewną syntezę sierpniowego momentu.**

P. Jusserand mówi krótko: **„Po Janie Sobieskim**, który pod murami Wiednia odparł Muzułmanów, inny Wódz polski, **Józef Piłsudski, zasłużył się dobrze Europie**, naród swój okrywając sławą“. — Raz jeszcze szaniec polski zagrodził drogę azjatyckiemu najazdowi“.

Obszerniej ujmuje zagadnienie lord d'Abernon. I dla niego **autorstwo zwycięstwa jest niewątpliwe:** „...zwycięstwo zostało osiągnięte przedewszystkiem dzięki **strategicznemu genjuszowi jednego człowieka** i dzięki przeprowadzeniu przez Niego akcji tak niebezpiecznej, że wymagała ona nie tylko talentu, ale i bohaterstwa“. Co działo się wówczas w Europie? Oto — według lorda d'Abernona — „Europa przeżyła wówczas **moment groźnego niebezpieczeństwa.** Niebezpieczeństwo zostało zażegnane, a **cały epizod poszedł w niepamięć.** — Gdyby bitwa pod Warszawą zakończyła się była zwycięstwem bolszewików, nastąpiłby **punkt zwrotny w dziejach Europy.** Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że cała Polska i Europa Środkowa stanęłaby wówczas otworem dla propagandy komunistycznej i **dla sowieckiej inwazji**, której z trudnością byłaby mogła się ostać. Z przemówień, wygłaszanych w Rosji, zarówno przed kampanją polską, jak i w czasie niej, wynika niezbicie, że Sowiety snuły zamiary o wiele dalej idące. W najbardziej uprzemysłowionych **miastach niemieckich** podejmowane były na szeroką skalę przygotowania, by **w kilka dni po wzięciu Warszawy proklamować** tam regime sowiecki“. — „W wielu sytuacjach historycznych Polska była przedmurzem Europy przeciw inwazji azjatyckiej, **w żadnym atoli momencie zasługi, położone przez Polskę, nie były większe, w żadnym momencie niebezpieczeństwo nie było groźniejsze".**

Ale ponieważ — jak słusznie zaznacza lord d'Abernon — cały epizod **poszedł w niepamięć**, jest rzeczą konieczną **przypominanie go Europie.** I tu znajdujemy cenną apostrofę pod adresem **pisarzy politycznych.** „Zadaniem tych pisarzy jest wytłumaczyć europejskiej opinji publicznej, że w roku 1920 Polska zbawiła Europę. Wytłumaczyć, że **utrzymanie silnej Polski** w harmonijnym stosunku z zachodnio - europejską cywilizacją — to **konieczność.** Polska bowiem — to **szaniec obronny przeciwko bezustannie istniejącemu niebezpieczeństwu inwazji azjatyckiej".**

Propaganda tego politycznego pewnika jest nietylko aktualna z uwagi na serję rocznic, lecz również jako **odtrutka na niemiecką akcję rewizjonistyczną**, której spełnienie byłoby jednoznaczne **ze zniszczeniem mocarstwowego stanowiska Polski.** Przy sposobności tej nie bez znaczenia będzie przypomnienie, że **Niemcy są jedynem w Europie państwem**, połączonem traktatem przyjaźni z tem właśnie mocarstwem, którego produktem jest „bezustanne niebezpieczeństwo inwazji azjatyckiej“, i **jedynem mocarstwem,** na którego **czynną pomoc** w razie konfliktu liczy tow. Radek.

—o—

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK „KSIĄŻNICA“
:: LWÓW, KOPERNIKA 12 (KSIĘGARNIA) ::
7204

P. Devey opuszcza Polskę w listopadzie.

PRZED ODJAZDEM OGŁOSI JESZCZE 2 RAPORTY KWARTALNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 sierpnia. (Z) Amerykański doradca finansowy i członek Banku Polskiego p. Devey, ogłosi w pierwszych dniach września br. swój raport o położeniu ekonomicznem i finansowem Polski **za drugi kwartał br.** Prace nad raportem za kwartał trzeci zostaną podjęte przez biuro Deveya niebawem po ukazaniu się w druku raportu obecnego. Z końcem października br. ukaże się 12 z kolei, a zarazem **ostatni raport p. Deveya.**

Amerykański doradca finansowy **opuści Polskę** wraz z rodziną przypuszczalnie **w listopadzie br.** P. Devey był zaproszony przez rząd polski na doradcę finansowego na **okres trzyletni.** Przyb. do Polski w połowie listopada 1927 r. i w okresie swego urzędowania pełnił pewne funkcje przedstawiciela agentur fiskalnych **pożyczki stabilizacyjnej**, zaciągniętej przez rząd polski w Ameryce. P. Devey został wybrany **członkiem Rady Banku Polskiego** na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów tego Banku mocą specjalnej uchwały, przyczem ewentualne przedłużenie trzechletniego okresu urzędowania p. Deveya w Polsce w charakterze doradcy finansowego rządu polskiego byłoby możliwe **jedynie w wypadku równoczesnego przedłużenia kadencji jego funkcji jako członka Rady Banku Polskiego.** W tym wypadku musiałaby zapaść **specjalna uchwała** Rady Banku Polskiego, zatwierdzona przez Walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego.

Wraz z Deveyem wyjedzie do Nowego Jorku jego zastępca p. radca Allen.

KS. KARDYNAŁ HLOND na Węgrzech

Konsekracja polsk. kościoła.

Budapeszt, 18. sierpnia. (PAT). Wczoraj rano w związku z uroczystościam **900-lecia urodzin św. Emeryka** odbyło się na placu Horthy'ego **odsłonięcie pomnika św. Emeryka**, ufundowanego przez księżnę Izabelę. Fundatorka wygłosiła przemówienie, przekazując pomnik w ręce regenta, który dokonał odsłonięcia, poczem burmistrz miasta przyjął pomnik w posiadanie. Następnie Prymas Węgier Seredy celebrował mszę polową. W uroczystości wziął udział **ks. kardynał Prymas Hlond**, przedstawiciele władz, parlamentu, świata kulturalnego, gospodarczego, korpus dyplomatyczny itd.

Budapeszt, 18. sierpnia. (PAT). Wczoraj odbyła się uroczystość **konsekracji kościoła polskiego w Kobanya.** Obrzędu konsekracji dokonał ks. **kardynał Prymas Hlond** w otoczeniu miejscowego polskiego i węgierskiego duchowieństwa. Na uroczystość przybyli **członkowie poselstwa i konsulatu polskiego** z charge d'affaires p. Łazarskim i konsulem dr. Strakoszem na czele. Polonja polska, organizacje, stowarzyszenia, goście z Polski, oraz przedstawiciele prasy. Po konsekracji wygłosił ks. kardynał Hlond **kazanie**, poczem dokonano odsłonięcia i poświęcenia tablicy, wmurowanej **w rocznicę bitwy pod Warszawą.**

—o—

Echa podróży estońskiej.

WYMIANA DEPESZ POTWIERDZA ZACIEŚNIENIE PRZYJAŹNI.

Warszawa, 18. sierpnia. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przesłał na ręce Naczelnika państwa estońskiego Strandmana **depeszę**, w której daje wyraz wdzięczności za niezwykłe serdeczne przyjęcie.

W odpowiedzi na tę depeszę Naczelnik państwa estońskiego przesłał na ręce Pana Prezydenta I. Mościckiego depeszę treści następującej:

Warszawa. Dziękuję W. E. za tak serdeczną depeszę, którą W. E. zechciał mi przesłać, opuszczając Estonję. Pragnę zapewnić W. E. o **radosnem i głębokiem zadowoleniu**, jakie odczuwałem, przyjmując na naszej ziemi Wysokiego Przedstawiciela narodu polskiego. Czuję się szczęśliwy, jeżeli manifestacje, które spowodowały wizytę W. E., mogły stać się wyrazem **tej przyjaźni i tego uwielbienia**, jakie naród estoński żywi w głębi serca dla narodu polskiego. Otto Strandman.

Bilans handlu zagr. Polski.

Warszawa, 18. sierpnia. (PAT) Wedle tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego **bilans handlu zagranicznego Polski** łącznie z w. miastem Gdańskiem w lipcu br. przedstawiał się następująco: Przywieziono 310.253 ton towarów wartości 195,308.000 zł. Wywieziono 1,601.351 ton wartości 197,776.000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlowego w lipcu br. wynosi 2,468.000 zł. w porównaniu z czerwcem zwiększyła się waga towarów przywiezionych o 70.785 ton i wartość o 17,940.000 zł. Waga wywozu wzrosła o 263.413 ton wartość zaś o zł. 28.502.000.

—o—

ZNIŻKI KOLEJOWE W RUMUNJI DLA OFICERÓW POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. (st) W myśl decyzji zarządu kolei rumuńskiej, oficerowie polscy korzystać mogą **z 50 proc. zniżek taryfowych** we wszystkich pociągach osobowych rumuńskich wszelkich klas. Zapotrzebowania na zaświadczenia należy kierować do Oddz. II. Sztabu Głównego w Warszawie.

—o—

Prasa stołeczna o nowych sabotażach U. O. W.

Żąda wzmocnienia kadr policyjnych fachowcami i stanowczych zarządzeń.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. (Z) Z dzisiejszych warszawskich pism porannych dowiedziała się stolica o niesłychanym wprost zamachu sabotażowym na Lwów. Pisma stwierdzają, że łańcuch zbrodni ukraińskiej organizacji wojskowej **przybiera coraz bardziej na sile.** Prasa wszystkich kierunków politycznych **alarmuje władze centralne** z powodu tych niesłychanych wydarzeń. **Cała stolica żyje dziś pod znakiem Lwowa.** Korespondent Wasz usiłował otrzymać od władz centralnych **szczegółowsze informacje, dotyczące władz bezpieczeństwa** w stosunku do stale rozwijającej się akcji terorystycznej, władze jednak trzymają swe postanowienia **w tajemnicy.** Niemniej władzom tym zwrócono uwagę ze strony czynników, orjentujących się doskonale w sytuacji na terenie Małopolski wschodniej, że **społeczeństwo wyczekuje rychłych i stanowczych zarządzeń** m. in. także z powodu zbliżających się **Targów Wschodnich,** które wymagają atmosfery spokoju i bezpieczeństwa. Prasa warszawska zwraca uwagę na fakt **zmniejszania się załogi policyjnej w Małopolsce Wschodniej** i apeluje do głównej Komendy Policji Państwowej, aby **załogi powiększono** przez delegowanie do Małopolski Wschodniej **wytrawnych policjantów i urzędników policyjnych,** których brak daje się dotkliwie wyczuwać. „Wieczór Warszawski“ dopatruje się w akcji sabotażystów ukraińskich **kontaktu z Niemcami,** którzy nie szczędzą pieniędzy, aby w obecnej chwili rozwijania propagandy rewizyjnej przysporzyć Polsce trudności i nadać sprawie rozgłos na jesiennej sesji Ligi Narodów. Jest to stary wypróbowany środek **tajnej dyplomacji niemieckiej,** wykorzystującej każdą sytuację, aby szkodzić Polsce na terenie międzynarodowym.

Doskonałe potrawy, tanie ceny, skrzętna usługa
oto dewiza
RÓŻY FLIESSEROWEJ. 6818

WYPADEK KS. BISKUPA WAŁĘGI.

Kraków, 18. sierpnia. (PAT) Ks. biskup tarnowski Wałęga podczas pobytu na wizytacji w Łękawicy pod Tarnowem **złamał nogę.** Księdza biskupa przewieziono do Tarnowa, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej Dalszej wizytacji dokonał **ks. sufragan Komar.**

BEZ MASKI.

Niemiecki dziennik odkrywa karty swych awanturniczych ziomków.

Berlin, 18 sierpnia. (PAT.) Pacyfistyczny „Montag Morgen“ ogłasza artykuł **polemiczny przeciw min. Treviranusowi,** w którym z naciskiem wskazuje, że w Niemczech liczne koła wpływowe czynią **„z rozgrywki z Polską“** punkt centralny systemu politycznego, zawierającego o wiele więk sze niebezpieczeństwa, aniżeli system przymierza, który w 1914 r. **rozpętał pożogę światową.** Koniecznem jest, ażeby o tem mówiono otwarcie. Mimo olbrzymich kłopotów wewnętrzno-politycznych jest to sprawa **również aktualna.** Często państwa **torują sobie drogę w sytuacji wewnętrzno - politycznej, w ten sposób, iż wywołują awantury na terenie międzynarodowym.** Na spekulacji, iż Francja zagrożona ze strony Włoch nie będzie mogła przyjść z pomocą Polsce, niemieckie koła prawicowe prowadzą akcję, która budzi **uczucie grozy.** Koła te sądzą, iż uda się w drodze **dyplomatycznej przyłożyć Polsce rewolwer do piersi lub też sprowokować wojnę z Polską,** która wedle ich oczekiwań, będzie mogła zostać zlokalizowaną. Właśnie **zlokalizowanie wojny polsko - niemieckiej jest marzeniem tych sfer,** które wewnątrz Niemiec chciałyby za wszelką cenę dorwać się do władzy. Dziennik uważa zlokalizowanie wojny z Polską **za mrzonkę,** podkreślając, iż w chwili takiej wojny, pożar musi ogarnąć **cały kontynent europejski.** Na podłożu takich spekulacyj — kończy „Montag Morgen“ — wyrasta nieznająca hamulców **propaganda rewizjonistyczna,** wyrastają **intrygi** zapobiegliwych konkurentów **w dziedzinie gospodarczej,** wyrasta w końcu owa polityka wschodnia, którą bardziej ostrożni przywdziewają w formę **zmian paktu Ligi Narodów.**

Również **„Welt am Montag“** poświęca tej samej sprawie dłuższy artykuł wstępny pióra H. Gerlacha, który zapytuje ze zdziwieniem, gdzie się właściwie podział **min. Curtius.** Jest on wprawdzie jeszcze formalnie ministrem spraw zagr. Rzeszy, ale wygłaszanie mów o polityce zagranicznej pozostawia widocznie swemu koledze Treviranusowi. Gerlach odwołuje się **do wyborców niemieckich,** ażeby dziś jeszcze nieoficjalny minister spraw zagr. nie został wkrótce kierownikiem **oficjalnym polityki zagranicznej.** Artykuł przypomina, że już przy tworzeniu obecnego gabinetu pewne sfery prawicowe wysuwały kandydaturę **Treviranusa na stanowisko min. spraw zagr. Treviranus** jako min. spraw zagran. oznaczałby jednak **upadek Brianda.** O ileby Briand musiał ustąpić, to — kończy Gerlach — Europa straciłaby **ostatniego męża stanu, cieszącego się międzynarodowym autorytetem.**

BŁĘDNA PSYCHOLOGJA POLITYCZNA.

Nowy Jork, 18 sierpnia. (PAT.) „N. Jork Times“ zamieszczają **art. wstęp-**

DYREKTOR BANKU FRANCUSKIEGO W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. (Z) W nadchodzący piątek przybędzie do Warszawy dyrektor biura ekonomicznego Banku Francuskiego **p. Lacour Gayet.** P. Lacour Gayet zabawi w Polsce **kilka dni.** Celem przyjazdu jego do naszego kraju jest **zapoznanie się ze stosunkami gospodarczemi i finansowemi Polski.** Obecnego dyrektora biura ekonomicznego Banku Francuskiego wiążą **stosunki osobiste z p. Deveyem,** a to z czasów pobytu p. Lacour Gayeta w Waszyngtonie. Amerykański doradca finansowy w Warszawie wyda na cześć ekonomisty francuskiego **przyjęcie,** na którem obecni będą wybitni przedstawiciele nauki i gospodarstwa polskiego.

—o—

LUDZIE SILNI, A NIE KRÓL-DZIECKO.

Budapeszt, 18 sierpnia. (PAT.) Minister Obrony Narodowej Goemoes wygłosił w Miskolczu przemówienie, w którem omawiał **zagadnienie tronowe.** Minister zaznaczył, że rozwiązanie tej kwestji może nastąpić tylko **przy pełnej suwerenności państwa,** jednakże traktat w Trianon suwerenność węgierską naruszył. W każdym razie sprawa ta może być załatwiona tylko **wedle wymagań polityki i realnych faktów.** Ponieważ życie narodowe Węgier jest jeszcze pełne gorączkowości, trzeba, aby u steru znajdowali się **ludzie silni, nie zaś król - dziecko**

—o—

AMANULLAH SIĘ DZIWI.

Rzym, 18 sierpnia. (PAT.) Były król afgański, Amanullah, który przybył tu ze Stambułu, przyjął dziennikarzy i oświadczył im, że dziwi się **pochopności,** z jaką prasa angielska przypisuje mu **nadzwyczajne projekty polityczne.** Rozjazdy moje nie mają nic wspólnego z wydarzeniami w Afganistanie. Obecnie pozostanę przez pewien czas w Rzymie, aby pojechać następnie **do rodziny** i sprowadzić ją do stałej mej rezydencji przy ul. **Orazio** w Rzymie — powiedział Amanullah, żegnając dziennikarzy.

DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY GIMNAZJALNE DLA DOROSŁYCH.
Z dniem 15-go lipca 1930 roku rozpoczęły się **WPISY** do Zakładu Naukowego, stanowiącego
GIMNAZJUM DLA DOROSŁYCH OBOJGA PŁCI
Zakład ten jest przeznaczony dla tych, którzy we właściwym czasie studjum gimnazjalnego ukończyć nie mogli, a obecnie dla celów zawodowych albo potrzeb zajmowanego stanowiska, pragną uzupełnić swoje wykształcenie.
Nauka prowadzona w godzinach wieczornych przez WYBITNYCH PROFESORÓW GIMNAZJALNYCH obejmować będzie zakres wyższych klas gimnazjum humanistycznego i przygotowanie do egzaminów z zakresu sześciu i ośmiu klas gimnazjalnych innych typów. 6452 ?
WPISY przyjmuje i bliższych informacyj udziela codziennie Zarząd Zakładu od dnia 15. lipca 1930 r. począwszy (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 6 do 7 wieczorem w lokalu Zakładu ul. SAKRAMENTEK 16. II. piętro.

Dodatki reprezentacyjne tylko za prawdziwą reprezentację.

WYJAŚNIAJĄCY OKÓLNIK MIN. SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. sierpnia. (Z). P. min. Matuszewski wystosował w sprawie **dyjet reprezentacyjnych** okólnik do kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzplitej, biura Sejmu i Senatu, Najwyższej Izby kontroli, Prezydjum Rady ministrów i wszystkich ministerstw, w którym przypomina, że rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 29. marca br. ustalono obok podwyższonych ogólnych dyjet, także **specjalne dyjety dla podróży służbowych zagranicznych** o charakterze reprezentacyjnym z zastrzeżeniem, że decyzja, czy dana podróż służbowa ma charakter reprezentacyjny, należy **do Ministerstwa Spraw Zagr.** Celem uniknięcia zbędnych wniosków do Ministerstwa Spraw Zagr. w sprawie uznania podróży służbowych zagranicznych za reprezentacyjne, Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Spraw Zagr. oznajmia, że przez podróż służbową w charakterze reprezentacyjnym należy rozumieć **podróż reprezentacyjną w ścisłem znaczeniu,** jak np. wizytę szefów państwa, rządu, reprezentacje oficjalne rządu polskiego za granicą przy uroczystościach narodowych, wizytach oficjalnych itp. W związku z powyższem p. Min. Skarbu uprasza wszystkie wymienione władze centralne o wydanie odpowiedniego zarządzenia, aby **tylko w wypadkach poprzednio wskazanych** były zgłaszane wnioski odpowiednio umotywowane, o uznanie podróży za reprezentacyjną, zwłaszcza, że ogólne djety zagraniczne zostały **podwyższone** do wysokości **zupełnie wystarczającej** nietylko na pokrycie kosztów utrzymania, ale także na pewnego rodzaju **wydatki reprezentacyjne** w tych podróżach zagranicznych.

Uniwersytety w Brnie i Bratisławie równorzędne z polskimi.

WAŻNE DLA STUDJUJĄCYCH ZA GRANICĄ.

Warszawa, 18. sierpnia. (PAT). Ministerstwo W. R. i O. P. uznało uniwersytety **w Brnie i Bratislawie** w Czechosłowacji za uczelnie wyższe, **równorzędne** z krajowemi. Słuchacze tych uniwersytetów obywatele polscy otrzymają **odroczenie służby wojskowej.**

ny, omawiający przemówienie Treviranusa i jego wpływ **na stosunki francusko - niemieckie.** Między innymi dziennik pisze: Mowa Treviranusa jest jeszcze jednym dowodem **błędnej psychologji politycznej,** którą zbyt wielu Niemców stosuje **w odniesieniu do innych państw.** Niemcy nie rozumieją, iż inne narody mogą być również ambitne, jak oni sami. Przemawiając w sposób, który wedle nich odpowiada ich dumie narodowej, **obrażają oni innych,** przekraczając granice, uznane urzędowo za właściwe. Niedawno znany profesor **Ferster** zarzucił Niemcom, że przyjmują oni **wszelkie ustępstwa,** czyniąc z tego precedens do domagania się nowych. Na podstawie jednego kroku domagają się wszystkiego. Gdyby Niemcy mogły robić, co chcą, prawdopodobnie przystąpiłyby **do kompletnego podziału całego świata w myśl swoich pragnień.**

TREVIRANUS NIE ZASŁUGUJE NA POBŁAŻANIE.

Paryż, 18. sierpnia. (PAT). „Ere Nouvelle" w artykule wstępnym potępia wystąpienie ministra Treviranusa, przytaczając przytem krytyki **nietylko pism francuskich, ale i włoskich.** Równocześnie dziennik stwierdza, że po swojem drugiem przemówieniu Treviranus nie zasługuje **na żadne pobłażanie.** Dziś już Treviranus wie, że we Francji istnieje **całkowita i stanowcza jednomyślność** w sprawie, którą poruszył. Należy pragnąć, aby minister Treviranus **nie wypowiadał już trzeciej mowy,** wykazał on bowiem, że nawet wtedy, gdy się chce poprawić, pogłębia tylko swoją winę.

PRZEBRAŁ MIARĘ.

Paryż, 18. sierpnia. (PAT). „L'Oevre" w korespondencji z Genewy pisze: W kołach tut. panuje jednomyślna opinja, że tym razem min. **Treviranus przebrał miarę,** w dodatku pod pretekstem wyjaśnienia swych słów, **obciążył się jeszcze bardziej.** Obecnie nie powinien on mieć już **żadnych złudzeń co do efektu,** jaki wywołał.

POMORZE PROTESTUJE.

Gdańsk, 18. sierpnia. (PAT) Wczoraj odbyła się w Janowie wspaniała uroczystość z okazji 10-cio lecia przyłączenia do Polski 5 gmin na prawym brzegu Wisły powiatu gniewskiego. Uroczystość rozpoczęła się mszą św., w której wzięły **udział ogromne tłumy publiczności z Pomorza,** przedstawiciele władz państwowych oraz delegacje **ludności polskiej z w. miasta Gdańska.** Przed ołtarzem po lewym zajęli miejsca wojewoda pomorski Lamot, generał Burhard-Bukacki, liczne grono duchowieństwa oraz kilkunastu starostów z Pomorza. Po mszy i kazaniu przemówił wojewoda Lamot wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Wśród dalszych przemówień podkreślić należy przemówienie burmistrza miasta Gniewa, który odczytał rezolucje uchwalone jednomyślnie przez obecnych, **w których zebrani ślubują, że ani jednej piędzi ziemi nie oddadzą, a wszelkie zakusy na całość Rzeczypospolitej i wolność naszego dostępu do morza odeprzeć potrafią.** Zebrani wzywają całe społeczeństwo polskie **do ofiarnej akcji na rzecz polskiej ludności terenów przygranicznych i braciom tych terenów zasyłają zapewnienie braterskiej łączności,** wzywają do wytrwania w walce o utrwalenie podstaw ich narodowej egzystencji oraz poczucia łączności z narodem polskim. **Zebrani z oburzeniem odpierają ataki niemieckiego ministra Treviranusa przeciwko całości granic zachodnich i stwierdzają odpowiedzialność oficjalnych czynników niemieckich za wytwarzanie niebezpiecznych nastrojów.** Zebrani zwracają się do rządu polskiego o jak najenergiczniejszą interwencję dyplomatyczną, oraz do całego społeczeństwa polskiego o mobilizację wszystkich sił pod hasłem: „Front ku morzu i Pomorzu".

Po mszy, na której obecnych było około 14.000 osób i 200 pocztów sztandarowych odbyła się defilada trwająca przeszło godzinę.

KINO DŹWIĘKOWE APOLLO
Od dziś najpotężn. arcydzieło **dźwiękowe** reżyserji **KERTESZA**
ARKA NOEGO w gł. roli GEORGE O'BRIEN i DOLORES COSTELLO.
Nadto: Arja „BOSKA AIDO" w wykonaniu znakomitego tenora Metropolitan House w New Yorku. 7284

Linja węglowa Slask-Gdynia.

KONSORCJUM FRANCUSKIE CHCE DAĆ PIENIĄDZE, ALE CZEGO ŻĄDA?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. sierpnia. (Z). W Ministerstwie komunikacji podjęte zostały ostatnio prace nad przygotowaniem **materjałów informacyjnych,** dotyczących budowy **linji węglowej Śląsk-Gdynia.** Prace te pozostają w związku z propozycjami grup francuskich, reprezentowanych przez Towarzystwo Schneider-Creuzot, oraz Banque des Payes Nord. Jak się dowiadujemy, wspomniana grupa francuska proponuje Ministerstwu komunikacji **dokończenie budowy magistrali węglowej z własnych kapitałów,** oraz ewentualny zwrot kapitałów, włożonych przez zarząd kolei w budowę tej linji. Propozycja ta i warunki realizacji są obecnie omawiane wśród zainteresowanych czynników rządowych. Konsorcjum francuskie traktuje tę ofertę **bardzo poważnie** i dwukrotnie przysyłało już do Polski swoich ekspertów, którzy na miejscu zapoznawali się ze stanem budowy linji węglowej Śląsk-Gdynia.

Dziurawy but i kapelusz.

NIESŁYCHANY WYBRYK NIEMIECKIEGO KAPITANA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. (Z) Z Gdyni donoszą, że podczas wyjazdu p. Prezydenta Rzplitej z Tallina, wydarzył się **niezwykły incydent.** Jeden ze statków niemieckich, stojących w porcie, wywiesił na maszcie **kapelusz i dziurawe buty.** Patrol policyjny podjechał natychmiast do statku niemieckiego i zmusił kapitana okrętu (Niemca) do natychmiastowego zdjęcia tych... **rekwizytów kultury niemieckiej.** Policja estońska spisała ponadto **protokół** i na miejscu wymierzyła **wysoką karę pieniężną** za ten niezwykły wybryk. — Podnieść należy, że zachowanie się prasy niemieckiej w Estonji było **zupełnie poprawne,** a Niemcy estońscy brali **żywy udział w powitaniu p. Prezydenta.**

Widocznie mało mamy bezrobotnych.

ZWIĄZEK TURECKICH EUNUCHÓW SZUKA POSAD... W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. sierpnia. (st). Za pośrednictwem poselstwa polskiego w Angorze zwróciła się grupa, złożona z 36 eunuchów, z prośbą **o pozwolenie na przyjazd do Polski,** gdzie spodziewają się **otrzymać pracę.** Z chwilą zniesienia w Turcji haremów, pozostało bez zajęcia **około 1000 eunuchów.** Utworzyli oni **związek** w Konstantynopolu i za pośrednictwem swoich b. panów i pań czynią starania o jakąkolwiek pracę. Znaczna część eunuchów wyjechała **do Paryża i Berlina,** gdzie zajęci są w nocnych kabaretach, jako portjerzy, niektórzy zaś zostali tragarzami portowymi.

Smierć za zbieranie srebrnych rubli

NATURALNIE — W SOWJETACH

Moskwa, 18. sierpnia. (PAT). Wychodząc z założenia, że skupowanie i ukrywanie bilonu srebrnego dokonywane jest przez elementy kontrrewolucyjne, dążące do dezorganizacji systemu monetarnego ZSRR. GPU. skazało na śmierć przez rozstrzelanie 4 osoby, oskarżone o ukrywanie bilonu. Byli to przeważnie kupcy. Wyrok został wykonany. Pozatem wiele osób oskarżonych o ukrywanie bilonu skazano na dłuższe lub krótsze kary więzienia.

Szympans w tunelu kolej.

MUSIANO ZATRZYMAĆ WSZYSTKIE POCIĄGI, ALE MAŁPY NIE ZNALEZIONO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. sierpnia (st). Wczoraj po południu na dworcu kolejowym Janowitzer-Brücke w Berlinie zjawił się **szympans,** który zbiegł właścicielowi. Zanim personal kolejowy i publiczność zdołała temu przeszkodzić, szympans skoczył na tor **i znikł w tunelu.** Zaalarmowane władze kolejowe **wyłączyły przewody i wstrzymały ruch pociągów.** Zarządzono obławę za szympansę, który uchodząc przed prześladowcami, zabarykadował się zwojami kabli i drutów. Obława trwała przeszło 20 minut, lecz nie dała wyników, małpy bowiem nie udało się wypłoszyć z kryjówki. **Wszystkie pociągi stanęły.** Gdy wreszcie usiłowania okazały się daremne, włączono prąd, a pociągi ruszyły. Los szympansa uwięzionego w tunelu jest **na razie nieznany.**

Przeważnie pochmurno.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. sierpnia. (st) W dniu dzisiejszym w całej Polsce **przeważnie** pochmurno. Na północnym wschodzie deszczowo. Deszcz padał w Gdyni, Krakowie, Poznaniu, Bydgoszczy, Pucku, Kaliszu, Ostrowiu poznańskim, Płocku, Tarnobrzegu. W Łodzi dżdżysto, w Warszawie, Poznaniu, Lublinie, Łodzi, Bydgoszczy, Toruniu, Kaliszu, Łucku, Przemyślu, Zaleszczykach 14 stopni. W Pińsku, Brześciu, Tarnopolu, Dęblinie, Grudziądzu, Grodnie 15 stopni. W Gdyni, Wilnie i Pucku 16 stopni. Najniższa temperatura w Hali Gąsienicowej wynosiła 5 st., Morskiem Oku 6 st., Zakopanem 9 st., Krynicy, Krakowie 12 st. We Lwowie, Białymstoku, Kielcach, Suwałkach i Cieszynie 13 stopni.

NOWY ROZKŁAD LOTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. sierpnia. (st) Z dniem **1. września br. wprowadzonym** zostanie **na polskich linjach powietrznych** nowy **rozkład lotów.** Z Warszawy odlatywać będą do Lwowa samoloty o godz. 6.30 rano, do Gdańska 12.30, Bydgoszczy 13.15, Poznania 12.50, Katowic 8.39. Do Warszawy odlatywać będą ze Lwowa, Gdańska, Bydgoszczy, Poznania **o 9 rano, z Katowic 12.45.** Na linji **Lwów-Gałacz-Bukareszt** samoloty odlatywać będą **ze Lwowa do Bukaresztu** w poniedziałki, środy, piątki o godz. 9.40, **z Bukaresztu zaś do Lwowa** w wtorki, czwartki i soboty o godz. 7.30.

STACJE RADJOWE NA SAMOLOTACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. sierpnia. (st) Wydział lotnictwa cywilnego ministerstwa komunikacji przystąpił do **uruchomienia stałej służby radjowej na aparatach latających żeglugi powietrznej.** Aparaty typu **Fokkera będą posiadały stacje nadawcze odbiorcze i będą utrzymywały w czasie lotu stałą łączność ze stacjami specjalnemi na ten cel wybudowanemi we Lwowie i Warszawie.** Na razie służba radjowa na samolotach będzie wprowadzoną dopiero w miesiącach zimowych na linji **Warszawa-Lwów-Bukareszt** itd. Z czasem będzie uruchomioną na linji **Warszawa-Gdynia.**

GDYNIA PRZYCIĄGA.

Gdynia. 18 sierpnia. (PAT.) Przybył do Gdyni radca handl. **ambasady angielskiej** w Warszawie Kimens, który zwiedził port i odbył konferencję z dyrektorem Urzędu morskiego Poznańskim. P. Kimens przyjęty był również przez min. Kwiatkowskiego w Orłowie. — Pozatem przybył do Gdyni, celem zwiedzenia portu **dyrektor Banca Commerciale Italiana Toeplitz,** który przyjęty był przez min. Kwiatkowskiego w Orłowie.

ZYGZAKI.

„Naturalista” czyli „cudny” lekarz

Lwów, 19. sierpnia.

Postanowiłem zareklamować p. Ciślika z Katowic, choć mnie o to nie prosił. Zupełnie bezinteresownie. Nawet, gdy mnie nawiedzi jedna z 85 wyliczonych przez niego choróbsk, między niemi 8 gatunków raków, nie będę apelował do jego „cudnej“ (własne jego wyrażenie!) scjencji. Z mej natomiast strony upoważniam go do zamieszczenia dzisiejszego „Zygzaka“ w „Podziękowaniach jego rzekomych klijentów. Niech mu to wyjdzie na zdrowie, jak jego pacjentom jego leki!

Kto zacz jest pan Ciślak? Charakteryzuje go pan Machalica z Katowic. Nie wiem kim jest ten poczciwiec Machalica, o ile wogóle istnieje, ale jeżeli p. Ciślak przedrukowuje jego podziękowanie, nie wolno mi zaprzeczyć jego istnieniu. Otóż ten pan Machalica, albo sam pan Ciślak pisze:

„Cudownym lekarzem uznaję Pana Ciślaka, Naturalistę, Katowice... Przez 8 lat byłem trapiony przez tę chorobę, całe nogi poczerwieniały mi, porobiły się liszaje, dziury i wielkie rany, a to mnie ogromnie bolało, tak, że po nocach nie sypiałem i **wyłem bydlęcym głosem...** Z początkiem stycznia, dzięki szczęśliwemu przypadkowi, nabyłem „Drogę do Zdrowia“ i jeszcze tego samego dnia **zawlokłem się o krykach** do Pana Ciślaka i stał się cud, bo już pierwszą noc przespałem szczęśliwie, a nogi moje w przeciągu 4 tygodni zupełnie wybielały i rany się zgoiły. Teraz już **chodzę bez kryków**, za co polecam każdemu beznadziejnie choremu P. Ciślaka, Naturalista (nie zmieniam nic!), ul. Młyńska Nr. 15“.

Takich podziękowań, które drukuje p. Ciślak w swoim prospekcie jest sporo.

Kto interesuje się metodą p. Ciślaka, snadnie ją może poznać, kupiwszy jego książkę „Droga do zdrowia“. Kosztuje tylko 30 złotych. Można i na raty.

P. Ciślak nie maltretuje chorych długą auskultacją, ani ich z przodu ani z tyłu opukuje. Pisze bowiem: „Czytam wszystkie choroby z oczu“. „Z dalekich lub od koleji odległych miejscowości, przyjazd niekonieczny, należy podać wyraźnem pismem wiek wielkość i wagę jakie przechodził choroby jakie obecne dolegliwości i t. d.“ (Ortografja i interpunkcja bez zmiany!).

Wskazane jest także posłanie moczu. Tu jednak nie wolno oszukiwać. Wilkoński w swoich „Ramotach“ opowiada, że cudownemu owczarzowi radząc się w chorobie swego wuja, przedłożył mocz swego wałacha. Omal nie przyszło wobec tego oszustwa do skandalu. Nie z wałachem, ale z wujem. Na szczęście, wuj lekarstwa nie zażył.

ar.

NADESŁANE.

OKULISTA
Dr. DRAK
powrócił 7282
Lwów, Sykstuska 56. ord. od 2-5.
TELEFON 77-65.

PRYMARJUSZ
Dr. Z. SPALKE
specjalista chorób uszu, nosa i gardła
powrócił 7281
Ul. Klementyny Tańskiej l. 1.

Dr OTYLIA
FINSTERBUSCH-GOLDBERGOWA
ordynuje jak w roku ubiegłym
w Krynicy 5384 willa „Raj“.

Specjalista chorób skórn. i wener. oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ
Lwów, Słowackiego 4., naprzeciw głównej poczty. Tel. 16—61.
Usuwanie plam, brodawek, znamion, włosów. Leczenie żylaków. Diatermja. Lampy kwarcowe. 5873-10

Obrazek z kolonji w Sądowej Wiszni.

Dzieci z Niemiec na kolonjach w Polsce.

Przyjechały nieufne, odjeżdżały z żalem i miłością.

Lwów, 19. sierpnia.

(.) Od p. Ignacego Hołdy otrzymujemy barwny obrazek z pobytu dzieci polskich z poza kordonu na kolonji letniej w Sądowej Wiszni. Ze względu na ważność akcji, podjętej w celu zbliżenia tego młodego pokolenia Polaków do Macierzy i potrzebę jak największego jej rozbudowania, polecamy poniżej podany opis uwadze naszych Czytelników:

Na wezwanie Wojewódzkiego Komitetu kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska **powstał w powiecie mościckim obywatelski komitet powiatowy**, zorganizowany przez p. starościnę **Sienkiewiczową.** Komitet powiadomiono, że w pierwszych dniach lipca br. przyjedzie na kolonję **30 dzieci.** Wybrano jako **miejsce pobytu Sądową Wisznię,** ze względu na jej położenie nad rzeką i bliskość lasów szpilkowych. Dzięki życzliwości dowódcy O. K. przemyskiego gen. **Galicy** i komendanta 1. pułku czołgów w **Żurawicy** przygotowano dla dzieci **33 łóżek z kompletną pościelą.** Zaczęła się zbiórka funduszu na utrzymanie kolonji. Rozesłano listy do wszystkich gmin powiatu, a p. starościna Sienkiewiczowa objeżdżała miejscowe obywatelstwo zbierając datki na kolonję. W tem miejscu Komitet dziękuje ks. Lubomirskiemu z Krukienic, pp. **Filipowiczom** w Dołhomościskach, **hr. Drohojowskim** w Tamanowicach, inż. **Adamowi Youndze** w Trzcieńcu, **Marsowi** w Sądowej Wiszni, **Bizancowi** w Złotkowicach, **Worytkiewiczowi** w Myślatyczach, **hr. Stadnickim** w Krysowicach i wszystkim tym, którzy datkami swymi przyczynili się do urządzenia kolonji.

Jako stała opieka nad dziećmi fungowały dwie Siostry Służebniczki z Twierdzy i Nauczycielstwo w Sądowej Wiszni ze szczególnym udziałem pp. **Wiktora Sienkiewicza i Alfreda Czarniawskiego** oraz burmistrza p. **Emila Ohly'ego.** Opieki lekarskiej dla dzieci kolonji podjął się bezinteresownie **dr. Puza.**

Dzieci w czasie pobytu na kolonji urządzały liczne wycieczki pod nadzorem miejscowego nauczycielstwa. Przyjmowano je bardzo serdecznie w okolicznych dworach pp. Filipowiczów i Marsów, u pułk. Tadeusza Filipowicza. Ludność Sądowej Wiszni również opiekowała się serdecznie kolonją, zwłaszcza Panie, które znosiły łakocie i ciasta. Jak dobrze było dzieciom na kolonji, dowodzi fakt, że **różnica w przyroście wagi przy wyjeździe wynosiła od 3 do 5 kg.**

Odjazd dzieci nastąpił 31. lipca.

Zajeżdża pociąg. Dzieci czekają obładowane pakunkami, w których pełno smakołyków przeznaczonych na czas powrotnej podróży. Zaczyna się **lokowanie dzieci w pociągu.** Trzeba każde dziecko podnieść i podać mu pakunki — co trwa dość długo. Wagon napełnia się dziecinną wrzawą, otwierają się okna, z których wychylają się jasne główki, wyciągają się dziesiątki **rączek, powiewających chusteczkami i czapeczkami ku tym, którzy ich tak serdecznie przygarnęli na ferje wakacyjne.** Jeszcze kilka ostatnich rad i wskazówek, kilka miłych uściśnień i pociąg rusza. Strzelają ostatnie spojrzenia dziatwy w stronę żegnającej ją ludności — zatrzymują się na ich opiekunce i najlepszej matce p. starościnie **Sienkiewiczowej.** Pada jeszcze kilka serdecznych pożegnalnych okrzyków z obu stron i dzieci odjechały.

Warto zaznaczyć, że dzieci przybyłe na kolonję, z początku **nieufnie odnosiły się do otoczenia,** dopiero później przylgnęły do swych opiekunów z całą dziecinną **miłością.** Powodem tego musiał być nastrój „robiony“ przez Niemców. Dowodem na to, że dzieci dostawały kartki, żeby np. nie żądały wyprania bielizny, bo za takie żądanie można dostać baty! Inne matki posyłały dzieciom drobne oszczędności, aby mogły temi groszami dożywiać się, gdyż przedstawiano im, że **dzieci będą głodowały.** Mimo takiej niecnej roboty okazywana im dobroć i serce zjednały umysły tych małych, którzy za rok przybędą tu ufni w to, że czekają na nie serca bijące miłością.

W końcu należy podkreślić oddanie się sprawom kolonji lekarza powiatowego weter. **Stanisława Chmurki,** który był duszą komitetu.

Akcja kolonji letnich, to urwanie jednego łba teutońskiej hydrze. Niech o tem na przyszłość pamięta nasze społeczeństwo, by akcja ta mogła się należycie rozwijać.

O WŁASNYCH SIŁACH.

WIELKIE BUDOWLE WODNE W POLSCE.

Lwów 19. sierpnia.

Olbrzymie zaległości, jakie w dziedzinie gospodarki wodnej odziedziczyła Polska po zaborcach, a częściowo **również zawiniła przez wieloletni chaos w tej dziedzinie** (przykładem likwidacja agend meljoracyjnych T. W. S.), powoli odrabia się. Jako projekt, nawet już szczegółowo przepracowany, istnieje zamiar wybudowania **wielkich zbiorników wody na Sanie i Dunajcu,** które dzięki zakładom wodnym mają dać po 50 miljonów kw./godz. rocznie **taniego prądu elektrycznego.** Natomiast w trakcie realizacji jest **bardzo ciekawa również dla laików tama zaporowa w Porąbce nad Sołą.**

Głównym powodem, dla którego przystąpiono do tych robót, jest niebezpieczeństwo rok rocznie występujących **powodzi,** tem dotkliwszych, że niszczących okolice gęsto zaludnione i uprzemysłowione. Pod tym względem skromna Soła osiągnęła swoisty rekord. Jej woda przebiega w czasie normalnym w ilości 18 metrów **sześć. na sekundę,** a w czasie powodzi przebieg wzrasta **do 1300 metrów sześć. na sekundę.** Tak gwałtowny przyrost oczywiście staje się **najbardziej niszczącym żywiołem.**

Na tamę wybrano miejsce dogodne, bo po obu stronach rzeki istnieją wzniesienia, które wystarczy tylko **spiąć odpowiednim wałem,** aby uzyskać **naturalny basen.** Jego pojemność wynosić będzie **35 miljonów m. kw.** wody, a spiętrzenie sięgać będzie 6—7 km. w górę rzeki. W tamie znajdować się będą **odpowiednie przepusty,** którymi regulować się będzie poziom wody. I tak w razie niebezpieczeństwa powodzi basen będzie możliwie opróżniany celem uzyskania miejsca na nowe zapasy wody, którą następnie będzie się **stopniowo spuszczać.** — **Również w razie posuchy** basen w Porąbce będzie z zapasów swych **uzupełniać niedobór wody na Wiśle** celem umożliwienia żeglugi.

Ponieważ w obrębie przyszłego basenu leży **kilka wiosek, musiano je poprostu ewakuować.** Tereny zostały **wykupione,** a dla mieszkańców przeznaczono **odpowiednie** tereny **parcelacyjne w Czańcu pod Kętami.**

Kosztorys robót obliczony został **na 20 milj. złotych.** Według bardzo ostrożnych obliczeń zostaną one **zwrócone w niedługim czasie** dzięki wbudowaniu w tamę **wielkiego** zakładu elektrycznego o sile 12 tys. kilowatów o rocznej produkcji 25 milj. kw/godz. rocznie. Cała ta produkcja zostanie z **łatwością** pochłonięta przez silnie uprzemysłowione powiaty bielski, żywiecki i wadowicki, których roczne zapotrzebowanie

DONIOSŁA INOWACJA.

STUDJA UZUPEŁNIAJĄCE NA WYDZ. PRAWA UNIWERS. J. K. WE LWOWIE.

Lwów, 19. sierpnia.

Z początkiem roku szkolnego uruchomione zostaną na Wydziale prawa Uniwersytetu J. K. we Lwowie trzy studja uzupełniające, a to:

1) **ekonomiczno - administracyjne,**
2) **dyplomatyczne,**
3) **w zakresie prawa sądowego.**

Program obu pierwszych studjów jest **trzyletni, ostatniego — dwuletni.** Zapisywać się mogą na studja bądź absolwenci prawa (doktorzy i magistrowie), bądź **studenci prawa** (wyjątkowo również innych Wydziałów), przyczem do przejścia na kolejny następny rok studjum konieczny jest (prócz odnośnego egzaminu), również **roczny egzamin ze studjum ogólnego.**

Po ukończeniu studjum i zdaniu wszystkich egzaminów rocznych otrzymuje się **dyplom,** uprawniający do używania **dodatkowego stopnia naukowego** (np. magister praw i nauk ekonomiczno-administracyjnych).

Studjum obejmować będzie **wykłady i ćwiczenia,** które — ze względu na zawodowe lub naukowe zajęcia uczestników — odbywać się będą w godzinach od 17-20. Przy studjum dyplomatycznem utworzony nadto zostanie nadobowiązkowy **trzyletni kurs języków muzułmańskich,** korespondencji handlowej i dyplomatycznej w tych językach, prawa muzułmańskiego itd.

Specjalne **korzyści i ułatwienia** są przewidziane dla studentów i absolwentów kursu ekonomiczno - administracyjnego, a to celem usprawnienia administracji państwowej. I tak w następnym roku budżetowym ma być ustanowionych **10-20 stypendjów studenckich.** Studenci w czasie ferji będą mogli odbywać **praktykę płatną** w administracji, przyczem po 4-miesięcznej praktyce uzyskają **skrócenie praktyki ustawowej** do sześciu miesięcy. Magistrom praw, chcącym uczęszczać na dodatkowe studjum, a będącym obecnie **urzędnikami administracyjnymi,** poczynione będą **ułatwienia służbowe.** Wreszcie kandydatom, posiadającym stopień magistra praw i nauk ekonomiczno - administracyjnych przyznane będzie **pierwszeństwo** przy przyjmowaniu do administracji ogólnej.

na energję elektryczną jest dwukrot nie wyższe.

Budowa tamy w Porąbce rozpoczęta została w r. 1921 i wykonana została **dotychczas w 35 proc.** Wykończenie tej monumentalnej inwestycji nastąpić powinno **w ciągu 3—5 lat,** a to dzięki temu, że Min. Rob. Publ. zdecydowało się wreszcie skończyć z systemem **drobnych kredytów,** nie tylko opóźniających roboty, ale wywołujących również straty przez z konieczności nieekonomiczny system dzielenia pracy i dostaw na zbyt małe odcinki.

—o—

Przypominają się.

Lwów, 19. sierpnia.

(—). W ubiegłą niedzielę komuniści lwowscy dali znak życia o sobie, zawiesiwszy na peryferjach miasta **dwa transparenty.** Jeden transparent zawiesili na parkanie **boiska „Czarnych“** za rogatką Stryjską z napisem rewolucyjnym, zaś drugi na terenie **betoniarni miejskiej na Persenkówce.**

—o—

Gradobicie.

Lwów, 19. sierpnia.

(—). Onegdaj w nocy nad powiatem czortkowskim przeszła burza wraz **z gradobiciem.** W Dżurynie zostało zniszczonych około **40% ziemiopłodów,** podobnie grad zniszczył **ziemiopłody w Słobótce Dżuryńskiej,** oraz Połowcach, pow. Czortków; ogólna szkoda wynosi **20 tysięcy zł.**

—o—

Karambol kolejowy w Toruniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. (st.) Dziś w nocy na stacji w Toruniu pociąg osobowy zderzył się z dwiema manewrującemi lokomotywami. Wszystkie trzy parowozy zostały silnie uszkodzone. Na szczęście nie było żadnych wypadków z pasażerami, natomiast z obsługi kolejowej zostały ranne trzy osoby. Winę ponosi maszynista pociągu, który jak wykazało śledztwo — nie zwrócił uwagi na sygnał wjazdowy.

—o—

Zjazd niemieckich Górnoślązaków

CO POWIEDZIAŁ DR. URBANEK?

Katowice, 18. sierpnia. (PAT). „Katolik“ donosi z Wrocławia, że w sobotę i niedzielę odbył się tam **zjazd niemieckich Górnoślązaków** w obecności nadprezydenta regencji opolskiej **Lukaschka.** Przemówienie wygłosił landrat **dr. Urbanek,** b. niemiecki komisarz plebiscytowy, który między innemi powiedział, że obecna uroczystość niema być tylko **tęsknem spoglądaniem w przyszłość, ale [illegible]owaniem do czynu.** Związek Górnoślązaków ma być gwardją, która **czeka tylko na sposobność,** aby naprawić wyrządzone krzywdy. Dalej dr. Urbanek oświadczył, że przyjdzie czas, w którym kwestja górnośląska stanie na porządku dziennym. Będzie to wtedy, **gdy wygaśnie 15-letnia konwencja genewska, a** wygaśnięcie konwencji genewskiej musi dać raz jeszcze **sposobność do polepszenia sprawy górnośląskiej.**

Jeden z następnych mowców dr. Soba powiedział między innemi: Przyjdzie dzień, w którym województwo śląskie **powróci do Niemiec** i nad głowami wszystkich Górnoślązaków zajaśnieje **słońce niemieckiej wolności.**

Niegościnna policja belgijska

WYDALIŁA UCZESTNIKA KONGRESU STUDENTÓW.

Wiedeń, 18. sierpnia. (PAT). „Nr. Wiener Tageblatt“ donosi z Brukseli: Wielkie wrażenie wywołało nagłe **zniknięcie dwóch uczestników międzynarodowego kongresu studentów,** obradującego obecnie w Brukseli, a mianowicie Chorwata **dr. Branomira Jelicza,** lekarza, zamieszkałego stale w Wiedniu i sekretarza Związku studentów macedońskich **Koralowa,** zamieszkałego stale w Paryżu. Ze względu na to, że Jelicz jest jednym z wybitnych **chorwackich działaczy narodowych,** zachodziło podejrzenie, iż został on **porwany** przez tajnych agentów białogrodzkich. Rzecz wyjaśniła się w ciągu dnia dzisiejszego. Okazało się mianowicie, że Jelicz został wydalony z granic **Belgji** przez policję belgijską. Obecnie przebywa on w Akwizgranie.

Nie wolno grać w szopach!

ZANIK ROMANTYZMU.

Lwów, 19. sierpnia.

() W dzisiejszych czasach coraz bardziej zanika romantyzm. Gdzież są te występy, upamiętnione we wspomnieniach wielkich aktorów, **kiedy to zespoły aktorskie grywały w jakichś szopach, ujeżdżalniach, ba! nawet stajniach — przy blasku kopcących lamp naftowych.**

Przyszły inne czasy, inne wymagania.

Oto ostatnio Ministerstwo robót publicznych opierając się na prawie budowlanem zarządziło, aby przedstawienia teatralne odbywały się tylko **w salach, posiadających całkowitą gwarancję bezpieczeństwa.**

Wszystkie lokale teatralne powinny być w najbliższym czasie komisyjnie zrewidowane.

Przedstawienia teatralne w szopach, przygodnych salach zostały bezwzględnie zakazane.

—o—

Krakowscy komuniści nie chcą jeść.

Warszawa, 18 sierpnia. (st.) W więzieniu śledczem przy sądzie okręgowym w Krakowie osadzeni w liczbie 30 komuniści **rozpoczęli głodówkę.** W piśmie do zarządu więzienia domagają się m. in. poprawy wiktu więziennego i przybycia prokuratora.

RESTAURACJA, KAWIARNIA
Kościuszki 1.
poleca obiady z 3 dań po zł 2.— i kolacje po cenach zniżonych. O liczne odwiedziny uprasza St. Zieliński. Dla wybrednych smakoszy piwo żywieckie.
7280-12

PIELGRZYMKA POLSKA W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 18 sierpnia. (PAT.) W związku z uroczystościami na cześć św. Emeryka przybyła dziś o godz. 12.30 specjalnym pociągiem **pielgrzymka polska w liczbie 450 osób.**

—o—

„TAHITI“ ZATONĄŁ.

Wellington, 18 sierpnia. (PAT.) Parowiec **Tahiti zatonął wraz z całym bagażem,** jaki wiózł na pokładzie. W czasie przenoszenia na pokład statku Ventura worków pocztowych, **6 worków wpadło do wody** a 50 uległo zniszczeniu wskutek przemoczenia. Pozostałe worki ocalały.

—o—

WALASIEWICZÓWNA W DRODZE DO POLSKI.

N. Jork, 18 sierpnia. (PAT.) Fenomenalna atletka polska **Stanisława Walasiewiczówna,** znana w Ameryce jako **Stella Walsh,** rekordzistka świata w biegach krótkich, wyjechała dnia 17 bm. na pokładzie okrętu **Aquitania do Polski.**

—o—

POWÓDŹ W DORZECZU ŁABY.

Berlin, 18 sierpnia. (PAT.) Okręg dolnej Łaby nawiedzony został **wielką powodzią.** Nadbrzeżne wsie znajdują się pod wodą, nieсprzątnięte zaś częściowo zbiory uległy zniszczeniu wskutek podmycia pól okolicznych. Również rzeka Oste i jej dopływy znacznie wezbrały i zalały łąki i nadbrzeżne lasy. Dotychczas wylew pochłonął jedną ofiarę.

LOTNICY LITEWSCY W MOSKWIE.

Moskwa, 18. sierpnia. (PAT) Przybyła tu dziś z Kowna **litewska wojskowa eskadra lotnicza,** złożona z trzech samolotów.

NIENOTOWANA SZYBKOŚĆ LOTNICZA

N. Jork, 18. sierpnia. (PAT) Donoszą z Roosevelt Field, że kpt Page na monoplanie **specjalnego typu** zaopatrzonym w motor o sile 800 koni dokonał dziś lotu o szybkości, nie notowanej dotychczas w lotnictwie. Mianowicie przy lądowaniu w chwili, gdy koła samolotu dotykały już ziemi, szybkość samolotu wynosiła **100 mil na godzinę.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 20. VIII. 1930

DENNERY.

Pani będzie łaskawa mnie spoliczkować.

Pora podwieczorku. Dancing w pobliżu bulwaru Madalaine Zwykła publiczność, elegancka i hałaśliwa, dużo Amerykanów, damy z wielkiego świata i z półświatka.

Młoda, piękna kobieta, prawie nieuszminkowana, wchodzi pewnym krokiem i siada w znacznej odległości od miejsca, w którym tańczą. Rzuca się ona w oczy oryginalną skromnością. Panie myślą: Konkurentka?... A panowie: Czy można mieć nadzieję?

Jacques wstaje od stolika, przy którym siedział z przyjaciółmi i dosiada się do pięknej pani.

Jacques: Pani będzie łaskawa mnie spoliczkować!

Dama: Co?

Jacques: Pani będzie łaskawa mnie spoliczkować! Rozumiem pani zdumienie. W ten sposób pani jeszcze chyba nikt nie zaczepił. Ale jeżeli jest pani tak samo dobra, jak piękna, natychmiast mnie pani spoliczkuje.

Dama: Co to za dziwactwo, proszę pana?

Jacques: Muszę się rzeczywiście wytłómaczyć. Zachowuję się wprost nieprzyzwoicie, ale teraz jest już za późno na to, aby się cofnąć. Proszę więc panią jeszcze raz. Pani będzie łaskawa mnie spoliczkować! Pani nie chce? W żaden sposób! Trudno!.. A tak liczyłem na ten policzek, miałem nadzieję, że go otrzymam... Pani jest zdumiona? (Spogląda na zegarek). Minęła już minuta! Niech pani się zlituje i wymierzy mi policzek!! Wszystko pani wytłómaczę... Przedewszy[illegible] wyznać, że jestem [illegible] y? O tem jestem [illegible] h pani ze mnie nie [illegible] m tak nieśmiały, że nigdybym się nie ośmielił na zaczepienie tak pięknej kobiety. Tak pięknej! Niech pani nie protestuje... proszę mnie raczej spoliczkować! Gdy pani weszła, odrazu zwróciłem na panią uwagę, pani mi się szalenie podoba. Zaczęły we mnie walczyć dwa uczucia; czułem, że obok mnie znajduje się moje szczęście i że będę taki głupi, iż pozwolę mu odejść. Te uczucia uwidoczniły się prawdopodobnie na mojej twarzy, bowiem przyjaciele spostrzegli, co się ze mną dzieje i zaczęli mnie wyśmiewać. To mnie tak zdenerwowało, że nabrałem odwagi i założyłem się z moimi przyjaciółmi o tysiąc franków — to jest wszystko, co posiadam — że w ciągu pięciu minut uczynię pani wyznanie miłosne. Zakład został zawarty (Jacques znów spogląda na zegarek...), a uczciwa kobieta na wyznanie miłosne obcego mężczyzny może zareagować tylko policzkiem. O ile więc mam wygrać zakład, musi mnie pani spoliczkować. To jest całkiem jasne! Pani się śmieje? Pani sądzi, że gram komedję? Ach, gdyby pani wiedziała! Więc przegrałem i muszę oddać moim przyjaciołom wszystko, co posiadam. Zostałem należycie ukarany! Przez pięć minut byłem szalony, paź podniósł oczy na księżniczkę. Pani wybaczy mi, iż pozwoliłem sobie uczynić z pani przedmiot zakładu. Żegnam panią, niech pani mnie nie wspomina ze złością!...

Jacques wraca melancholijnie na swoje miejsce. Muzyka zaczyna grać tango. W kilka minut później kelner wręcza Jacquesowi list:

— Mój panie! Mam nadzieję, że nigdy nie będzie pan już robił takich głupich zakładów. Niech pan przyjmie odemnie załączone 100 franków; nie chcę, by pan został bez grosza po spłaceniu zakładu. — Kobieta, która nie wymierza policzków.

Mija dziesięć minut. Poczem kelner przynosi pięknej pani olbrzymi bukiet szkarłatnych róż i list:

— Łaskawa pani! Pozwoli pani, że złożę u pani stóp te skromne róże. Dzięki pani wygrałem zakład. Bowiem założyłem się z moimi przyjaciómi, że w ciągu dzisiejszego popołudnia otrzymam od jakiejś pani pieniądze. Panią tę mieli wybrać moi przyjaciele. Wybór padł na panią! Resztę pani zna... Dziękuję pani z całego serca! — Niespoliczkowany.

Tłum. C. S.

W sidłach uwodziciela. GDY PODLOTEK STRACI GŁOWĘ...

OKRADŁA OJCA NA 45 tysięcy zł.

Lwów, 19 sierpnia.

(—) Właścicielem realności przy ul. Zyblikiewicza 15 jest p. **Piotr Bereźnicki,** zastępca fabryki czekolady Piaseckiego w Krakowie na Małopolskę Wschodnią. P. Bereźnicki jest szczęśliwym **ojcem czworga dzieci,** w tem 20-letniej obecnie **Wandy.** P. Bereźnicki z racji swych zajęć zawodowych często **przebywał poza Lwowem** i z tego powodu nie mógł otoczyć swej dorastającej córki należytą opieką i uważać, by nie zawierała **niestosownych znajomości.** To się na nim **srodze zemściło.**

Oto bowiem panna Wandzia jeszcze przed 4 laty, jako wówczas niespełna 16-letnia dziewczyna, zawarła znajomość **z młodym, przystojnym sanitarjuszem** Pogotowia Ratunkowego, **Piotrem Olszewskim,** który przedstawił się jej **jako doktor** i wywarł na niej **silne wrażenie.** Wkrótce zawiązał się między nimi stosunek zażylszy, w rezultacie czego panna Wandzia całkiem **dostała się pod wpływ** swego Piotrusia, który znów okazał się **sprycjarzem nielada.** Zdając sobie z tego sprawę, **że ojciec nie zgodzi się na ich małżeństwo,** oświadczył się samej pannie Wandzie, poczem oboje postanowili, że **pobiorą się bez zgody ojca.** Ale do ślubu wcale nie było spiesznie panu Piotrusiowi, zwłaszcza, że narzeczona nie przynaglała go, natomiast **starała mu się wprost nieba przychylić.**

Podczas każdorazowej nieobecności p. Bereźnickiego we Lwowie, Piotruś odwiedzał swą narzeczoną w jej mieszkaniu, a wizyty te **sowicie mu się opłacały.** Oto bowiem córuchna pana Bereźnickiego wiedząc o tem, że ojciec **przechowuje większe kwoty** w domu w biurku, lub też w kasie ogniotrwałej, doszła wraz z Piotrusiem do przekonania, że **ojcu nie trzeba tyle pieniędzy** i, że nie zaszkodzi, jeżeli oni oboje **z tych pieniędzy również korzystać będą.** Powziąwszy to postanowienie, panna Wandzia nie ominęła ani jednej okazji, by nie uszczknąć większej gotówki kochanemu tatusiowi. I tak w zimie w r. 1928 zabrała ojcu z kasy **gotówkę 1500 dol.,** a z pieniędzy tych sprawiła swojemu Piotrusiowi **garderobę i bieliznę i nieco biżuterji,** resztę zaś gotówki oddała mu do rąk; pieniądze te ulokowane zostały na książeczce w M. K. O. na **nazwisko Olszewskiego.** W lipcu br. znowu podczas nieobecności ojca zabrała z biurka **5000 zł. i 85 dol.** — Z tej sumy 1500 zł. dała Olszewskiemu, który część pieniędzy dalej złożył na swoją książeczkę, zaś resztę ofiarowała mu **w formie biżuterji oraz drogocennej galanterji.** Olszewski zaś za resztę pieniędzy, otrzymanych od panny Wandzi, **bawił się szeroko,** posyłał zasiłki swojej rodzinie i porozpożyczał znajomym.

W dniu 13 sierpnia br. p. Bereźnicki, będąc w restauracji Musiałowicza przy ul. Akademickiej, zwrócił uwagę **na jakiegoś osobnika, który go śledził,** trzymając rękę w kieszeni, jak gdyby miał zamiar **zrobić użytek z rewolweru.** P. Bereźnicki, skorzystawszy z obecności znajomego w lokalu z nim razem wyszedł i **dzięki temu uniknął napaści,** a może nawet bardzo poważnego niebezpieczeństwa. Że obawy te nie były płonne, świadczył fakt następujący. Nazajutrz po owym incydencie w restauracji Musiałowicza jakiś osobnik, którego głos był panu Bereźnickiemu nieznany, **telefonicznie zagroził mu,** że jeżeli nie pozwoli swej córce robić, co ona chce, **to on go zastrzeli.** Tego już było zawiele p. Bereźnickiemu, wobec czego **zawiadomił policję.**

Przesłuchany Olszewski zeznał, że **miał zamiar ożenić się z panną Wandą,** że bywał u niej w domu podczas nieobecności jej ojca, a złożona na książeczce kwota około 5 tysięcy zł. **pochodzi z jego oszczędności** (z pensji, która wynosi **150 zł. miesięcznie!**). Zaprzeczył, by kiedykolwiek od panny Wandy **otrzymywał pieniądze i by ją namawiał do kradzieży.** Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim **gotówkę w kwocie 1.190 zł.,** złotą bransoletkę, zegarek Omega ze złotym łańcuskiem, papierośnicę, pierścień złoty itd., zaś w domu znaleziono książeczkę MKO. na 5.979 zł., oraz **różne rzeczy ze złota** i galanterji, zakupione przez Wandę Bereźnicką.

Skonfrontowana z nim panna Wanda Bereźnicka zeznała, że mając lat 15, poznała Olszewskiego i **zakochała się w nim.** W r. 1926 on oświadczył się o jej rękę, a wiedząc, że ojciec nie zgodzi się na małżeństwo, **począł ją namawiać do systematycznych kradzieży.** Dalej zeznała panna Wandzia, że **codziennie dawała mu po 20 zł. na jego potrzeby,** zaś z pieniędzy, które skradła ojcu, ma jedynie 230 zł. i 2 złote pierścionki. Resztę dawała Olszewskiemu w gotówce, lub też w prezentach.

Po tych zeznaniach Olszewski już **przyznał się** do wszystkiego. W chwili gdy sprowadzono go do konfrontacji, w biurze policyjnem znajdował się poszkodowany ojciec panny Wandy p. Bereźnicki. Na jego widok **Olszewski rzucił się na niego, a nawet go uderzył;** dopiero obecni wywiadowcy policyjni powstrzymali go od dalszych gwałtów. Poirytowany tem Olszewski począł funkcjonarjuszy policyjnych **obrzucać epitetami.**

W domu przy rewizji znaleziono **rewolwer,** na który nie posiadał zezwolenia.

P. Bereźnicki stwierdził, że **brakuje mu 45 tysięcy zł.** Panną Wandzię **zabrał ojciec do domu,** zaś Olszewskiego pod zarzutem współudziału w kradzieży, oraz zbrodni niebezpiecznych pogróżek **aresztowano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.**

Dziecko w rękach bandytów.

NIEZWYKŁE LOSY RODZINY AMERYKAŃSKIEJ.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 19. sierpnia.

(=) Prasa amerykańska podaje obecnie zajmującą historję, która brzmi nader fantastycznie i zawiera szereg szczegółów, wielce interesujących.

Panna **Nelly Colins,** zamieszkała w Nowym Jorku, córka solidnych, nieźle sytuowanych mieszczan, zakochała się **w pewnym młodzieńcu,** który nazywał się **William Brenton.** — Przedstawił się on jej jako **komiwojażer.** Lecz naprawdę egzystencja jego była owiana

mgłą tajemniczości

i rodzice dziewczęcia, od pierwszej chwili nie mający zaufania do Brentona, absolutnie **nie chcieli się zgodzić** na ten związek małżeński. Nelly jednak postawiła na swojem i została żoną przystojnego mężczyzny.

Już w miesiąc po ślubie oświadczył Brenton żonie, że pewne względy, których narazie wyjaśnić jej nie może, skłaniają go do opuszczenia Nowego Jorku i do udania się **na daleką, dziką Północ...** Żona starała się odwieść męża od tego postanowienia, lecz napróżno! Wyjechali zatem oboje i osiedli w miejscu dzikiem, odległem od cywilizacji. Tutaj urodziła Nelly córeczkę, której dała imię Mary. Mimo rozmaitych kłopotów, pożycie było **bardzo szczęśliwe,** gdyż Brenton wbrew wszelkim oczekiwaniom naprawdę żonę kochał i odnosił się do niej **bardzo serdecznie.**

Minęło kilka lat... W ustronnym domku Brentonów częstym gościem bywał strażnik graniczny, **John Belloc...** Pewnego dnia William był z żoną i dzieckiem w sklepie, będącym jednocześnie restauracją... Tutaj wdał się w

kłótnię

z jakimś nieznajomym... Napróżno Nelly usiłowała rozdzielić walczących mężczyzn... Padł strzał i **William runął na ziemię śmiertelnie raniony..** Na łożu śmierci w tajemnicy przed żoną wyznał on swemu przyjacielowi Bellocowi

zagadkę swej przeszłości,

a jednocześnie uprosił go, aby odwiózł Nelly i Mary do Nowego Jorku...

Po śmierci Williama **dotrzymał John obietnicy...** Nie chcąc jednak sprawiać Nelly przykrości, zataił przed nią **tajemnicę Williama...** Powrót nie obył się bez przygód. W opuszczonym parowie napadli na podróżników **bandyci,** pobili Nelly, a Mary **uprowadzili** ze sobą...

Rozpacz nieszczęśliwej kobiety **była bezgraniczna.** John jednak uspokoił ją i przyrzekł, że **dziecko odnajdzie...** Wsadziwszy kobietę do najbliższego pociągu, sam udał się na **poszukiwanie dziewczynki...**

Tymczasem Nelly wróciła do Nowego Jorku i tutaj dowiedziała się

prawdy o swoim mężu.

Oto William był **oszustem,** popadł w konflikt z prawem i, obawiając się aresztowania, uciekł na **daleką Północ.** Nie chciał jednak wyznać tego żonie, obawiając się, że go opuści...

Minęło znowu kilka miesięcy... — John zdołał **odnaleźć Mary...** Mianowicie bandyci, widząc, że nikt się o dziecko nie upomina, i, że nadzieja okupu spełzła na niczem, porzucili dziecko **w przydrożnej farmie,** gdzie też je odnalazł John...

Rycina nasza przedstawia **kilka momentów tej niezwykłej** i romantycznej historji.

—o—

Dwie ofiary nieostrożności

ONA WYZIONEŁA DUCHA, A ON DOGORYWA W SZPITALU.

Lwów, 19. sierpnia.

(—). Wczoraj rano około godz. 6. na stacji Suchowoli, pow. Gródek, wydarzył się **wstrząsający wypadek.** Oto na stacji tej do podmiejskiego pociągu wsiadała **25-letnia służąca ze Lwowa Zofja Maszak,** a towarzyszył **jej narzeczony Jan Kościuk.** Maszakówna wsiadała do wagonu z przeciwnej strony, a równocześnie drugim torem przejeżdżał pociąg towarowy. Zanim dziewczyna dosięgła drzwiczek wagonu osobowego, została **potrącona przez wagon pociągu towarowego** tak silnie, że niebawem **na miejscu zakończyła życie.**

Narzeczony jej Kościuk widząc jej nieszczęśliwy wypadek, chciał pospieszyć z pomocą i również został przez **pociąg towarowy potrącony,** tak, że upadł na tor i stracił przytomność. Kościuka w stanie nieprzytomnym przywieziono do szpitala powszechnego we Lwowie. Jak się dowiadujemy w szpitalu powszechnym Kościuk do późnego wieczora **nie odzyskał przytomności,** stan jego jest nadal beznadziejny.

—o—

ROZHUKANE KONIE STRATOWAŁY NA ŚMIERĆ ROBOTNIKA.

Lwów, 19. sierpnia.

(—). Z Borszczowa donoszą nam o **nieszczęśliwym wypadku,** który wydarzył się onegdaj we wsi Boryszkowce i zakończył się **tragicznie.** Oto w Boryszkowcach odbywała się **zwózka zboża.** — Gdy około godziny 10-tej 21-letni Stefan Repetowski przywiózł **furę snopów do sterty** i zrzucił je, zlazł z fury i począł robić papierosa. Dozorca Iwan Bołczuk zauważywszy stojącego Repetowskiego, napędził go, by natychmiast odjechał do roboty. Repetowski skoczył na wóz, jednak **nie zdążył chwycić lejców do rąk,** bo konie z miejsca ruszyły galopem **wprost na stojących opodal robotników.** Jeden z robotników nazwiskiem Bochan nie usunął się na czas i został przez konie **potratowany do tego stopnia, że w 6 godzin po wypadku zmarł.**

Największy bój wojny 1920 roku.

ODPARCIE NAWAŁY BOLSZEWICKIEJ.

BITWA Z BUDIENNYM POD ZAMOŚCIEM.

Lwów, 19. sierpnia.

Gdy Budienny na rozkaz Tuchaczewskiego (któremu w trakcie bitwy warszawskiej został podporządkowany) w dniu 19-go sierpnia **zrezygnował ze zdobywania Lwowa, aby podążyć w kierunku Lublina** — na tyły naszych armij II-ej i IV-ej pod dowództwem bezpośrednim Naczelnego Wodza, ścigających i bijących armje Tuchaczewskiego, **losy bitwy warszawskiej a nawet i całej wojny, były właściwie już rozstrzygnięte na naszą korzyść i zamierzona dywersja Budiennego spóźnioną.**

Dywizje Budiennego, jak niepyszne, odpłynęły od Lwiego grodu za Bug i stanęły w okolicy Stojanowa — Sokala, aby tam nieco **uporządkować się i wypocząć przed nowem zadaniem**, którego trudność Budienny zdawał się doceniać. Jedna tylko jego dywizja, wysunięta na zachodni brzeg Bugu — do obszaru Warężа jakby otwierała furtkę i wytyczała **nową drogę marszu konnej armji.**

To też Polacy wnet się zorjentowali w nowem położeniu i dowódca osłaniającej obszar Lublina III-ej armji polskiej, gen Zieliński, podjął działania, zmierzające do **zupełnego osaczenia Budiennego. W tym celu, z broniącej bezpośrednio Lwowa VI-ej armji polskiej** została wydzielona **„grupa gen. Stanisława Hallera“** (złożona z 13 D. P. oraz I.-szej dywizji jazdy gen. **Rómmla**), z zadaniem działania **zaczepnego z południa** — od Rawy Ruskiej na tyły konnej armji ze wschodu; jednocześnie oddziały III-ej armji polskiej, wzmocnione zwolnionemi już z pod Warszawy odwodami Naczelnego Wodza, miały zastawić sidła w obszarze Zamościa i Hrubieszowa.

Budienny tymczasem **wciąż zwlekał**, umożliwiając koncentrację polskich oddziałów. „Grupa gen. Hallera“ zdołała odrzucić za Bug osłaniającą południową flankę 1-ej konnej armji Budiennego 24-tą dyw. piech. sowieckiej i stanęła na **północ od Uhnowa i Bełza**, umyślnie pozostawiając Budiennemu wolną drogę do Zamościa; II-a D. P. Leg. nadciągnęła do obszaru Grabowca i Hrubieszowa; pozatem na pole bitwy naspieszały transporty jeszcze dwu dywizyj: X-tej w kierunku Zamościa oraz IX-tej w kierunku Hrubieszowa. Dalej na północ, przepraw przez Bug wytrwale broniła przed całą XII-ą armją sowiecką, VII-a dyw. piechoty.

Gdy wreszcie w dniu **27-go sierpnia** Budienny szybko ruszył na zachód, **Polacy byli już w pogotowiu.** Zachodziła tylko obawa, czy zdoła chociażby w ciągu kilku dni obronić się Zamość, posiadający bardzo słabą załogę, bo składającą się prócz oddziałów etapowych, z oddziałów sprzymierzonych VI-ej dywizji ukraińskiej oraz słabej brygady dońskich kozaków kubańskich **Jakowlewa**, walczącej po naszej stronie.

W krytycznym jednak momencie, gdy w dniu 28-go sierpnia podjazdy Budiennego zbliżały się już **ze wschodu do Zamościa**, z zachodu wkroczył do miasta 31-szy pułk strzelców kaniowskich, którego dowódca, **kpt. Bołtuć**, objął kierownictwo całej obrony, wraz z ukraińskim **gen. Bezruczko.**

Już w dniu 29-go sierpnia kozacy okrążyli Zamość ze wszech stron i przypuścili **pierwszy szturm.** Nieliczna lecz bohaterska załoga polska chlubnie jednak wykonała swe zadanie: **w ciągu trzech dni odparła wszystkie ataki wroga, aż póki nie nadeszła odsiecz „grupy gen. Hallera“.**

Grupa ta tymczasem, pozwoliwszy bezkarnie czarnym kolumnom Budiennego przedefilować przed swym frontem na zachód, **natarła 1-ą dyw.** jazdy pod Warężem na ogon kolumny konnej armji, aby **odciąć od niej wspierającą ją 24-ą dyw. piech. sowieckiej, a potem zawrócić na zachód** — w trop za Budiennym, identycznie 13-a dywizja piechoty uczepiła się lewej straży bocznej Budiennego, podążając wraz z nią na **Łaszczów—Komarów.**

W dniu 30-go sierpnia 13-a d. p. dopędziła uwięzioną pod Zamościem konną armję i natarła na Łabunie i Komarów, zdobywając te miejscowości. Budienny przypuszcza jeszcze **jeden, rozpaczliwy już szturm do Zamościa, lecz daremnie!**

Tymczasem oddziały 10-ej dywizji piechoty zbliżają się do miasta z północnego zachodu, dalej — aż po Hrubieszów — pilnuje dróg II-a d. p. leg.; podjazdy zaś donoszą Atamanowi, że również i ze wschodu od Tyszowca pojawili się polscy ułani Rómmla.

Zrozumiał odważny watażka, że **wpadł w potrzask.** To też z rana 31-go sierpnia targnął się całemi siłami w kierunku wstecznym — na południowy wschód, lecz natrafił na **zdecydowany opór** dywizji Rómmla. Tu, na polach Komarowa i Wolicy Śniatyckiej rozegrał się największy kawaleryjski bój wojny 1920 roku. Piękny i groźny był to widok szarżujących całych pułków i brygad. Szczególnie dziarsko spisał się przytem 8-y pułk ułanów **ks. Józefa.** W wyniku całodziennej walki Budienny nie zdołał przerwać polskiego pierścienia. Natarcie zaś 13-ej dywizji na Łabuńki, połączone z wypadem 31-go pułku piechoty z Zamościa, złamało południową osłonę konnej armji. Sam sztab Budiennego znalazł się **pod celnym ogniem polskich baterjі.**

Rozpoczął więc Budienny pośpieszny, częściowo **bezładny odwrót** w kierunku północno - wschodnim, dla zwiększenia ruchliwości swej armji dzieląc ją na kilka samodzielnych kolumn. W obszarze na północ od Hrubieszowa gęste kolumny kozackie zaszarżowały znienacka od tyłu oddziały II-ej dywizji piechoty legjonów i krwawo przerąbały sobie drogę na wschód.

Próbował jeszcze Budienny utrzymać się na zachodnim brzegu Bugu, broniąc się **na linji bagnistej rzeki Huczwy** (obsadzonej w międzyczasie przez 44-ą dyw piech. sow.), lecz energiczny atak w dniu 5-go września 13-ej i 9-ej d. p. w obszarze Hrubieszowa, poparty na południowem skrzydle manewrem kawalerji polskiej, zmusił konną armję sowiecką do ostatecznego wycofania się za Bug.

Aczkolwiek 1-a konna armja sowiecka w bitwie pod Zamościem nie była zniszczona, nie mniej została tak zużyta moralnie i materjalnie, że już do końca wojny nie odzyskała swej zdolności do większych działań.

Mjr. Jerzy Dąbrowski.

ZE SPORTU.

Na ligowym froncie bez zmian.

Lwów, 19 sierpnia.

Na froncie ligowym panowało w niedzielę znaczne ożywienie. W Krakowie, Warszawie, Katowicach i Poznaniu toczyły się walki o punkty, których wynik naogół **odpowiadał oczekiwaniom.**

Po klęsce warszawskiej Czarnych ze zadowoleniem przyjęło wiadomość o **remisie w Łodzi,** obawiano się bowiem, że może zakończyć się gorzej. Ł. T. S. G. dawało sobie na własnem boisku radę ze **silniejszemi drużynami,** to też Lwowianie poczytywać mogą wynik remisowy **za sukces.** Z relacyj łódzkich wynika zresztą, że goście mieli **wielką ilość sytuacyj podbramkowych,** których atak jak zwykle **nie umiał wykorzystać.** Wynikiem niedzielnym ustanowili zresztą Czarni **nowy rekord** gier nierozstrzygniętych, bezbramkowych.

Ciekawy problem wyłoni się na tle meczu **Warty z Ruchem,** przerwanym przy stanie 2:1 **na 18 min. przed końcem** z powodu ciemności. Obawiamy się, że znów upłynie wiele czasu, zanim odnośne władze zdecydują się **co z tym fantem zrobić.** Zasadniczo nie pozostaje nic innego, jak **wysłać jeszcze raz Wartę do Katowic,** gdzie dokończyłaby mecz mistrzowski, a dalsza gra miałaby charakter **towarzyski.** Wypadek taki mieliśmy w swoim czasie **we Lwowie.** Przerwane w połowie zawody **z Polonją warszawską** zakończone zostały w późniejszym terminie, dając nota bene Pogoni **czwarte z rzędu mistrzostwo.** Nieoczekiwany wypadek katowicki nabawi jedynie kłopotu **statystów tabelkowych.** Zdaniem naszym jednak meczu tego w tabeli **nie wolno uwzględniać,** ponieważ wynik jego bynajmniej nie jest pewny. 18 minut wystarcza, by nietylko wyrównać, ale odnieść jeszcze zwycięstwo, to też sytuacja Ruchu **nie jest jeszcze straconą.**

Polonja potwierdziła dobrą formę. Wynik 4:2 świadczy zaiste, że **i Ł. K. S. przychodzi zwolna do siebie.** W każdym razie zalicza się dzisiaj drużyna warszawska **do czołowej grupy** i ma wszelkie szanse wywindować się jeszcze wyżej.

Dla Cracovii nie stanowiła Warszawianka **żadnej przeszkody,** to też dziwić mogło najwyżej **skromne stosunkowo zwycięstwo,** co w niemałej mierze było zasługą Domańskiego.

Komunikaty warszawskie nie omieszkały wprawdzie ratować sytuacji, podając, że Warszawianka wystąpiła ze 6 rezerwowymi, ale wobec ustawicznych zmian w składzie drużyny stołecznej trudno doprawdy powiedzieć, **kto należy stale do reprezentacyjnego zespołu.**

Z powodu likwidacji

kompletne luksusowe urządzenie sklepu nadające się dla wszystkich branży z oszkleniem, lustrami, kasą National. maszyną do krajania szynki, aparatami na kawę itp., jakoteż pozostały zapas towarów kolonjalnych

Okazyjnie do nabycia.

Zgłoszenia: Marjan Bałłaban ul. Halicka 21. 7021-3

Habemus papam

Lechja mistrzem okręgu.

Lwów, 19. sierpnia.

Od ostatecznego zakończenia rozgrywek okręgowych dzieli nas wprawdzie jeszcze nieco czasu, jednak kwestja obsady tronu mistrzowskiego **została już definitywnie rozstrzygnięta. Zaszczytny tytuł mistrza okręgu lwowskiego przypada i tym razem Lechji,** która **ładnem zwycięstwem nad Ukrainą ukoronowała dzieło.** Sukces „Zielonych“ jest zupełnie zasłużony. W uciążliwej kampanji mistrzowskiej wykazali oni **największą stałość.** W porównaniu z rokiem ubiegłym Lechja **zmieniła się stanowczo na korzyść.** Drużyna zmężniała, zahartowała się i jest obecnie bardziej wyrównaną. — A ponieważ odziedziczyła ona też nasz stary, dobry **lwowski duch bojowy,** więc też rezultat jest odpowiedni.

Już za dwa tygodni rusza Lechja **w dalszy bój.** Tym razem zadaniem jej będzie zapewnić sobie **mistrzostwo grupy,** która nie przedstawia się zbyt groźnie. W skład grupy wschodniej wchodzą bowiem **mistrzowskie drużyny Wołynia i Lublina,** których wartość bojowa jest dość problematyczna. Spodziewać się zatem należy, że Lechja **gładko weźmie drugą przeszkodę** i do decydującej walki stanie pełna sił, zapału i ambicji.

MECZ TENNISOWY LECHJA—AZS.

Rozegrany w dniu wczorajszym na kortach AZS. mecz tennisowy pomiędzy drużynami **Lechji — Akademickiego Klubu Sportowego,** zakończył się zwycięstwem AZS. w stosunku 4:3. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza panów: dr. Kruczkowski (Lech.) — Kania (AZS) 5:7, 6:2, 7:5; Baczyński (AZS) — Możdzierz (Lech.) 7:5, 9:7; Baszniak (L.)-Rogowski (AZS) 6:1, 6:1; Kania (AZS) —Domiczek (Lech.) 6:2, 6:0; Uminowicz (AZS) — Dobrzański (Lech.) 6:2, 6:4.

Gra podwójna panów: Dobrzański, Baszniak (Lech.) — Uminowicz, Baczyński (AZS) 6:2, 3:6, 7:5; Baczyński, Kania (AZS) — Domiczek, Możdzierz (Lech.) 4:6, 6:3, 6:4.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE „LECHJI“.

Zorganizowane w dniu wczorajszym staraniem sekcji lekkoatletycznej Lechji, międzyklubowe zawody lekkoatletyczne przyniosły następujące wyniki:

Bieg 100 m 1) Niunek (Lech.) 12.1, 2) Kupczyn (Sok. Mac.) 12.3, 3) Oberski (Lech.).

Bieg 1500 m. 1) Bielański (Czar.) 4:45, 2) Brenner (RKS.)

Bieg 3000 m. 1) Wojtowicz II (L.) 10:32.8, 2) Jaworski (Pog.), 3) Wronka (Czar.).

Skok w dal. 1) Oberski (Lech.) 5.39 2) Fedorowski (Sok. Mac.) 5.55, 3) Kupczyn (Sok. Mac.).

Rzut kulą. 1) Fuchs (Czar.) 10.37, 2) Lemiszka (Czar.) 9.98, 3) Kupczyn (Sok. Mac.).

Rzut dyskiem. 1) Jucha (Czar.) 34.25, 2) Lemiszka (Czar.) 31.00, 3) Kupczyn (Sok. M.),

KRONIKA

19 SIERPNIA Wtorek Benigny

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

*

TEATR MAŁY.

Wtorek 19. bm. o godz. 8-mej „Piorun z jasnego nieba", trzyaktowa komedja Kiedrzyńskiego. Wyst. Fr. Frączkowskiego. Ceny najniższe, popularne.

Środa, 20. sierpnia o godz. 8 wiecz. „Czarujący emeryt", krotochwila W. Rapackiego — premjera.

Czwartek, 21. sierpnia o godz. 8 w. „Czarujący emeryt", krotochwila W. Rapackiego.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Arka Noego" oraz arja „Boska Aida".

CASINO: „Symfonja zmysłów" oraz „Białe piekło".

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

CHIMERA: „Nadkobieta".

FATAMORGANA: „Ostrzegam" oraz „Mąż bez ślubu".

GRAŻYNA: „Pod banderą miłości".

KOPERNIK: „Pies z Baskerwillu" i „Tajemnica studentki".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Wenus w Wenecji" oraz „Krwiożerczy krawiec".

MARYSIENKA: „Pies z Baskerwillu" i „Tajemnica studentki".

OAZA: „Grobowiec miłości".

PALACE: „Księżniczka Olala".

PAN: „Port marzeń" oraz „Flirt z nieboszczykiem".

PASAŻ: „Dalsze przygody Tarzana", oraz dodatek dźwiękowy.

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

SPLENDID: „As Caro".

STYLOWY: „Książę Student" oraz Chór bałałajkowy.

UCIECHA: „Ostatnia Karawana" oraz „Szafir Lady Rochester".

Wiadomości teatralne.

„Piorun z Jasnego Nieba", po najniższych cenach popularnych, idzie dziś po raz ostatni w tym sezonie.

Premjera arcywesołej krotochwili W. Rapackiego (syna) „Czarujący emeryt" w Teatrze Małym odbędzie się w środę 20. bm. W przewesołej tej komedji, parodjującej w bardzo cięty sposób tak dziś aktualne problemy światka „młodych emerytów", uczestniczą pierwszorzędne siły naszego zespołu artystycznego z pp. Z. Barwińską, Dobrzańską, Rowińską, Dobrzańskim i Strzeleckim na czele. Reżyser dyr. Frączkowski, pracuje niezmordowanie, nad nadaniem sztuce odpowiedniego tempa i wydobyciem z niej maximum wesołości i dowcipu. Bardzo staranne wyposażenie sceny i sumienne opracowanie szczegółów wszystkich, uzupełnią całość do miary wielce artystycznej.

—o—

Przed dziesięciu laty.

18 sierpnia 1920.

Front środkowy. Grupa uderzeniowa posuwa się w dalszym ciągu zwycięsko naprzód, biorąc tysiące jeńców, i wielkie trofea. Prawe jej skrzydło dochodzi do Bugu na linji Brześć-Drohiczyn. Druga armja zbliża się do Bugu pod Grannem i Drohiczynem, — czwarta armja pod Sokołowem i Węgrowem. Na tyłach naszych oddziałów wałęsają się większe i mniejsze grupy nieprzyjacielskie, którym odcięto odwrót. W ich wyłapywaniu skutecznie współdziała ludność cywilna. Grupa uderzeniowa, operująca w kierunku północnym, podzielona została na dwie armje: drugą i czwartą. Dowództwo armji objął gen. Rydz-Śmigły, czwartą armją dowodzi w dalszym ciągu gen. Skierski.

Front północny. Pierwsza armja: 8 dywizja piechoty w pościgu za nieprzyjacielem osiągnęła Tłuszcz. 31 p. p. z 10-tej dywizji zdobył w godzinach wieczornych Wyszków.

5-ta armja: Grupa pułk. Małachowskiego, która dotąd broniła Zegrza, opanowała przedmoście Serock po ciężkich walkach. 17-ta dywizja piechoty forsuje Narew pod Pułtuskiem. Najcięższe walki stacza na południe od Ciechanowa 18 dywizja generała Krajewskiego. Nad dolną Wisłą nieprzyjaciel wdarł się na przedmieście Płocka, gdzie wywiązują się walki uliczne, w których współdziała ludność cywilna.

Front południowy: 13-ta dywizja piechoty stoczyła ciężką walkę z 6-tą dywizją konną Budiennego, która zaatakowała Winniki. Jazda nieprzyjacielska poniosła straty. Gros sił Budiennego stoi na przedpolu naszych linji obronnych.

19 sierpnia 1920.

Front środkowy. Dziś w czwartym dniu ofenzywy Naczelnego Wodza trzecia dywizja Legjonów opanowała o godzinie 22 twierdzę Brześć nad Bugiem. Oddziały pierwszej dywizji Legjonów opanowały przeprawę na Bugu pod Drohiczynem.

Czwarta armja: 21-sza dywizja piechoty zdobyła wczesnym rankiem Sokołów po ciężkich walkach. Pod wieczór wszystkie dywizje czwartej armji osiągnęły linję Bugu między Wyszkowem a Małkinią.

Front północny: Pierwsza armja: 8-ma dywizja osiągnęła linję rzeki Liwiec.

5 armja: Dywizja ochotnicza zajęła Stary Hołynin i Ciechanów. Nieprzyjaciel wycofał się z Płocka i z pod Włocławka, a na całym froncie 5-tej armji rozpoczął dzisiaj zdecydowany odwrót, zdradzając nerwowość i brak skoordynowania działań. 18-ta dywizja gen. Krajewskiego ruszyła na Mławę.

Front południowy. Oddziały ukraińskie koncentrują się na linji Dniestru. Grupa jazdy nieprzyjacielskiej, działająca na południe od Lwowa, dotarła dziś do Mikołajowa. Pod Lwowem ataki nieprzyjacielskie zostały ponownie odparte. Na północnym odcinku frontu osiągnął nieprzyjaciel rejon Bełza i Uhnowa.

—o—

Delegaci Fidac'u we Lwowie.

PIELGRZYMKA NA CMENTARZ. WRĘCZENIE KRZYŻA OBR. LW.

Lwów, 19. sierpnia.

(jp) Wczoraj o godz. 9-tej rano przybyli do naszego miasta w drodze powrotnej z Warszawy zagraniczni przedstawiciele Fidacu pod przewodnictwem **pułk. Freda W. Abbota.** Celem powitania gości zebrali się na dworcu przedstawiciele władz i organizacyj: **woj. Gołuchowski** z sekr. **Kirchnerem,** w im. wojskowości **gen. Popowicz,** w im. miasta **wiceprez. Kubala** z sekr. **Adamowiczem,** nacz. **Rogowski,** nadinsp. **Abczyński,** imieniem Zarządu okr. Związku Oficerów Rezerwy prez. **prof. Zalewski** i wicepr. **Górski,** kom. **Kremer,** kpt. rez. **Pisch,** im. pow. Zarządu Federacji inż. **Lisowski** i inż. **Gruca.** im. Korpusu wysłużonych wojskowych **Pawłowicz Mieczysław,** reprezentanci Związku Obrońców Lwowa z prez. **Baczyńskim,** reprezentacja „Strzelca" i innych organizacyj należących do Fidacu.

Gościom zagranicznym towarzyszył **gen. Górecki.** Przybyłych powitała orkiestra 40 pp. hymnem polsk. i Marsyljanką poczem przemówienie w języku francuskim wygłosił **woj. Gołuchowski,** na co odpowiedział w serdecznych słowach przewodniczący wycieczki **pułk. Fred Abbot.** — Goście udali się do Hotelu Krakowskiego na kwatery i urządzone dla nich śniadanie. Następnie o godz. 10.30 odbyła się **pielgrzymka na Cmentarz Obrońców Lwowa.**

Pochód ruszył na czele z orkiestrą 40. pp., za którą postępował korpus Strzelców i Organizacyj przynależnych do **Fidacu ze sztandarami. Gen. Górecki** przybył z delegacją na Cmentarz, gdzie oczekiwali gości reprezentanci władz z woj. Gołuchowskim i pułk. Czerniawskim na czele. „Strzelcy" sprezentowali broń, poczem przewodnik wycieczki pułk. Abbot, złożył w kaplicy wieniec, imieniem Fidacu, zaś gen. Górecki imieniem Polsk. Związku. Orkiestra odegrała Marsyljankę i Hymn Narodowy. Na cmentarzu wygłosili przemówienia **gen. Górecki** oraz **dr. Ostrowski,** który w wymownych słowach przedstawił gościom historję obrony Lwowa.

Z cmentarza Obrońców Lwowa udali się goście na zwiedzanie miasta. Zwiedzono Bazylikę Archikatedralną obrz. łac. i Katedrę Ormiańską, następnie Panoramę Racławicką. O godz. 1-ej popoł. odbyło się w restauracji „Alhambra" na pl. Targów Wschodnich śniadanie, wydane przez Zarząd Powiatowy Federacji Polskich Zw. Obr. Ojczyzny.

Po krótkim odpoczynku w hotelu Krakowskim, zwiedzili goście popołudniu kopiec Unji Lubelskiej i muzeum im. Sobieskiego. O godz. 7.30 nastąpiła w gmachu D. O.K. VI **uroczystość wręczenia prezesowi Fidacu pułk. Abbot Krzyża Obrony Lwowa.** Aktu tego dokonał z odpowiednim przemówieniem prez. Zw. O. r. Lwowa pułk. Baczyński.

Po obiedzie, wydanym w restauracji Hotelu Krakowskiego przez wojewodę Gołuchowskiego, goście odjechali ze Lwowa o godz. 11.15.

Z miasta.

P. Osada nie jest urzędnikiem miejskim. Prezydjum miasta komunikuje, że pociągnięty do odpowiedzialności b. praktykant Miejskiej Izby Obrachunkowej Zbigniew Osada został zwolniony ze służby jeszcze pismem Prezydjum z dnia 8. sierpnia br., nie jest zatem urzędnikiem magistratu.

Zużycie wody z centralnego wodociągu w czasie od 10. do 17. bm. W niedzielę 10. bm. przy temp. najniższej 11.2 a najwyższej 15.0, przy opadzie 4.5 m/m zużyto 19.163 m. sz. wody, w poniedziałek, 11. bm. przy temp. najniższej 11.0, a najwyższej 12.8, przy opadzie 17.8 m/m zużyto 21.069 m. sz. wody, we wtorek, 12. bm. przy temp. najniższej 11.5, a najwyższej 19.8, przy opadzie 0.3 m/m zużyto 22.553 m. sz. wody, w środę, 13. bm. przy temp. najniższej 15.0, a najwyższej 20.8, przy opadzie 9.0 m/m zużyto 22.497 m. sz. wody, w czwartek, 14. bm. przy temp. najniższej 13.5, a najwyższej 17.4, przy opadzie 32.5 m/m zużyto 22.250 m. sz. wody, w piątek, 15. bm. przy temp. najniższej 12.0, a najwyższej 14.0, przy opadzie 1.8 zużyto 20.033 m. sz. wody, w sobotę, 16. bm. przy temp. najniższej 9.0, a najwyższej 15.0, przy opadzie 0.3 zużyto 22.132 m. sz. wody, w niedzielę, 17. bm. przy temp. najniższej 9.0. a najwyższej 14.0, przy opadzie 2.4 zużyto 19.499 m. sz. wody.

Kronika policyjna.

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Eliza Krebs, zam. przy ul. Długosza 37. doniosła policji, że wczoraj wieczorem nieznani sprawcy włamali się do jej mieszkania i skradli futro oraz rozmaite inne rzeczy wartości 2 tysiące zł.

(—) **Jeszcze jedna ofiara łatwowierności.** Chune Kurzer, zam. przy ul. Janowskiej 16. doniósł policji, że gdy przechodził ul. Hetmańską jacyś dwaj osobnicy sprzedali mu 2 obrączki i łańcuszek metalowy jako przedmioty ze złota za 23 zł., poczem zbiegli.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Annę Jurkiewicz za kradzież portfelu z kwotą 50 zł. na szkodę Jana Klary, zam. przy ul. Częstochowskiej. — Pejsacha Poznera false Sprucha oraz Salkę Schmutz za paserstwo. — Stefana Robacha za kradzież oraz Tadeusza Kołtałę za usiłowaną kradzież palta.

(—) **Wjechali na bramę Targów Wschodnich.** Wczoraj doprowadzono do Komisarjatu I. P. P. Józefa Rotbergera, szofera autodorożki nr. Lw. 90589., ponieważ ten jadąc swem autem najechał na główną bramę Targów Wschodnich i poważnie ją uszkodził. Rotberga po spisaniu doniesienia pozostawiono na wolnej stopie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Kilkuletni prenumerator". — Ze względu na większe rozmiary odpowiedzi prosimy o podanie adresu i przysłania znaczka na odpowiedź listowną.

Kronika gospodarcza. Do szczytnie znanych i cenionych fachowców w dziale optycznym należy bezsprzecznie p. **Maksymiljan Eichler.** W ciągu lat istnienia zyskał sobie fachową obsługą, sumienną kalkulacją kupiecką i nieskazitelnym charakterem pełny szacunek i niekłamane uznanie sfer fachowych i licznej klijenteli w naszym grodzie. Pomimo ciężkich czasów gospodarczych p. M. Eichler utrzymuje nadal interes swój na wysokim poziomie. Firma mieści się przy pl. Marjackim l. 6—7. (gdzie Kawiarnia De la Paix).

Przemysł papierniczy. Do szczytnie znanych firm wyrobu maszynowego kartonaży oraz pudełek należy przedsiębiorstwo **p. Juljusza Herzoga-Hechta** przy **ul. Jakóba Hermana 24. Tel. 42—75.** Firma wyrabia pudełka dla fabryk cukru, czekolady, obuwia, mydła, oraz dla celów galanteryjnych i cieszy się ze względu na doskonałe wyroby swe, które zyskały poklask w najszerszych kołach przemysłowców naszych — ogromnym szacunkiem i niekłamanem zaufaniem klijenteli. Firmie tej życzymy dalszego świetnego rozwoju.

Zakład kąpielowy Św. Anny

zawiadamia P. T., że oddział Łaźni rzymsko - iryjskiej zostanie z dn. 21. sierpnia 1930 po rekonstrukcji oddany do użytku P. T. Publiczności.

7267 Zarząd.

Złodzieje polni strzelają.

Lwów, 19. sierpnia.

(—) Onegdaj wieczorem na drodze **ze Skniłowa do Balczyna,** pow. Złoczów 22-letni Piotr Szałapiński spostrzegł stojącą furę, a obok niej **2 osobników.** Gdy się zbliżył, jeden z osobników strzelił do niego z karabinu, raniąc go w prawą nogę, poczem obaj siedli na furę i zbiegli. Rannego Szałapińskiego odwieziono do szpitala w Złoczowie, gdzie dotychczas pozostaje. Osobnicy ci prawdopodobnie jechali wozem na pole, **aby kraść zboże.**

—o—

Przebił służącą i powiesił się.

Lwów, 19. sierpnia.

(—). Onegdaj rano Maksym Pari w Milnie, pow. Zborów przebił nożem **Stefanję Lubińską,** służącą miejscowego parocha. W godzinę później z obawy przed czekającą go karą Pari popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

—o—

SKŁADKI.

Na Ołtarz św. Antoniego w Nazarecie składa Hieronim Gonczar zł. 5.—.

KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ“
Nr. 30.

Szarada.

Ułożył Kazimierz Denasiewicz.
W odpowiedzi p. ministrowi Treviranusowi.
(Za rozwiązanie 3 punkty).

Z dnia na dzień więcej nowiny się [mnożą,
Które podają dzienniki,
Że Niemcy butnie pięścią pałką [grożą,
Ton przybierając wprost dziki.
Wara gadziny! Gdzież traktat wer- [salski,
A gdzie to słynne Locarno!
Tam złożyliście — żebrząc, skom- [ląc łaski —
Podpisy na białem czarno.
Pięć-jedenaście zapewnień Krzyżaka
Nie **drugie-szóste wspak trzecie**
Uspić czujność żadnego Polaka,
A nawet i małe dziecię.
Dziesiąta naszą ziemicę wyciąga
Swe chytre i krwawe szpony,
Brutalnie jawnie nam zawsze urąga
I jeszcze żąda obrony.
Wściekłością **czwarte-trzecie** jego lice,
Że krzepniem w potęgę, siły,
Chciałby w proch zdeptać i zniszczyć [na nice,
By nas kordony dzieliły.
Drugie-dziewiąte i trzecie zrozumieć
Nie może, by **jedenaście** —
Dwunaste fale już mogły szumieć
Pod polską flagą na maszcie.
Siódme i ósme chciałby nam krainy
Ujarzmić, znowu zagrabić,
Marząc i pomnąc na W. Mistrzów [czyny
W sieć swoją krzyżacką zwabić.
Raz z zakusami! Wara wam wam [Hunnowie
Od naszej lechickiej sochy,
Niechże już wreszcie świat prawdy [się dowie,
Poważny będzie, nie płochy.
Musim przypomnieć wam Wandalowie,
Że tam gdzie Berlin dziś leży,
Kwitły Lutyków praca i zdrowie,
Że to nie kraniec rubieży.
Pod Hamburg prawie, nad Łabą [mieszkały
Plemiona Słowian rolniczych,
Spokojnie żyjąc swą ziemię orały,
Nie znając pęt niewolniczych.
Dziś gdy sięgacie po Polan ziemice,
Próbując „sztuki“ udałe,
Wspomnijcie tamto i zakryjcie lice!
My krzyczym w głos — **całe! całe!!**

—o—

IGRASZKI SŁOWNE.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

W samogłosce zwierz dziki = klęska, grożąca nam w jesieni i na wiosnę.

*

Instrumenty muzyczne + przyimek = owoc.

*

Rzeka w zach. Europie + zaimek wskazujący = marzenie każdego Francuza.

*

Przyimek + „trop“ = małowartościowe zboże.

*

Na samogłosce spółgłoska (fonet.) = niezadługo się rozpocznie.

—o—

REBUS.

Ułożył M. Budko, Radziechów.
(Za rozwiązanie 2 punkty.)



LITERA NOCET...

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Przez **p** — napewno znajdzie u ma- [larzy,
przez **z** — wartością człeka darzy.

*

Przez **z** — broń, dzisiaj nie groźna [wcale,
przez **h** — w użyciu miewają kowale.

*

Przez **r** — potrzebne koniom,
przez **ł** — po niebie gonią.

*

Przez **k** — rozrywka modna,
przez **w** — wypijesz do dna.

*

Przez **n** — to męka, trud człowieka,
przez **b** — w ukryciu z pałką czeka.

*

Przez **w** — to wielkie zgromadzenie,
przez **p** — przez zimę w wielkiej cenie.

Szarada.

Ułożyła Hel. Mokrzycka, Drohobycz.
(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Ot i koniec lata **całość** nam zwiastuje,
Przekwitły już lipy, kwitną słonecz- [niki,
Jastrząb hen wysoko w lazurach szy- [buje,
Swój **drugi** kieruje tam gdzie są kur- [niki.
Trzecie mu smakują młode, tłuste [kurki....
Lis nie **pierwsze** tego, lubi też przy- [smaki,
Więc skrada się cicho do ciemnej [obórki...
Zwłaszcza **piąty** teraz, więc pomiędzy [krzaki:
Lekkuchno, zdradziecko, sunie się, [jak mara...
Aż tu coś ciam — **cztery,** dzik gryzie [żołędzie,
Strzelec doń celuje, więc nowa ofiara.
W przyrodzie i w życiu... tak było [i będzie.

Szarada.

(ułożył **L. Mulicki**)
za rozwiązanie 2 punkty).

Pierwsze oznacza daleko, daleko
za siódmą górą, za siódmą rzeką
Gdy nocą w dżungli król zwierząt się [budzi,
to jego **drugie** przeraża ludzi.
Gdy na wakacje odjazd twój już bliski,
trzy szybko bracie rzeczy do walizki.
Piąte, to znany jest przyrząd sportowy
cztery — a go w lecie, aż śnieg spa- [dnie nowy.
Całość to imię w całej Polsce znane
we Lwowie zwłaszcza powszechnie [lubiane.

*

Rozwiązania z dołączonym kuponem nadsyłać należy najdalej do niedzieli dnia 24. bm. w południe pod adresem Redakcji.

Później nadesłane rozwiązania absolutnie uwzględniane nie będą.

Rozwiązanie zadań z Nr. 29.

Logogryf: Wypad, Ceres, Brema, Asnyk, stuła, humor, oleje, derby, Bzura, bajka, datek, grypa, bulla, Jakut, bronz, Pegaz, Praga, bizon, Irena, batog, piędź, rupja, grono, dorsz, wianc, bonza, kania, prądy = Prenumeruj tylko Gazetę Poranną.

Szarada: Nowy Konkurs.

Rebus: Szaradziści! Rozpoczynamy szósty konkurs zadaniowy.

Igraszki słowne: Tatarów, wykazy, Wagram, atom, warjaty, udawanie.

Litera nocet: Ogrodzenie — odrodzenie, zgon — ogon, wrzos — trzos, lotnik — letnik, bruk — brud, oliwki — śliwki.

Żarciki szaradowe: Mrozy, Włochy, Baby, Rożki, Sarny.

*

Za rozwiązanie **wszystkich** zadań z nr. 29 uzyskali po 10 punktów pp.: B. Rubczak, H. Mielańska, Stef. Regerowa, Z. Wielkopolska, Stef. Dołęgowska.

—o—

Wynik V. konkursu zadaniowego.

Po zestawieniu wszystkich rozwiązań z nr. 25, 26, 27 i 28 naszego „Kącika“ okazało się, że najwyższą dopuszczalną ilość — ogółem 46 punktów — osiągnęło znów tyklo pięć osób. Tym razem prym wiedzie Drohobycz, który zdobył aż trzy nagrody.

Nagrody — w drodze losowania — otrzymali pp.:

1) Mirosław Budko, Radziechów — pudełko papierosów „Dames“.

2) „Ryśka“, Drohobycz: Króla Stanisława Augusta rozmowy z ludźmi, w opracowaniu Stan. Wasylewskiego, z ośmioma ilustracjami.

3) H. Mokrzycka, Drohobycz — Michał Ulam: „Moje wrażenia z Ameryki“.

4) H. Mielańska, Lwów — „W pustyni i w puszczy“ H. Sienkiewicza, wydanie ozdobne z 16 ilustracjami.

5) „Kade“, Drohobycz — bezpłatny bilet wstępu do jednego z kinoteatrów lwowskich na dwie osoby.

Wygrane premje wysyłamy równocześnie pocztą. W sprawie biletów wstępu do kina prosimy o łaskawe porozumienie się z nami listownie, na który dzień i do którego kina bilety mamy zarezerwować.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

„Kade“: W rozwiązaniu Logogryfu brak słów pomocniczych, uważać je zatem musimy za niekompletne. Drohobycz stracił tem samem po 2 punkty. Za materjał dzięki! **Helena M.:** Dziękujemy. Jedno idzie dzisiaj. **Eug. Dw.:** Szarada pójdzie wkrótce. Rozwiązanie z nr. 29 niekompletne. Szkoda! **Anna L.:** Żarciki rozwiązane mylnie, w rebusie brak początkowego słowa, logogryf nie rozwiązany. **Emil B., Bitków:** Brak rozwiązania logogryfu i żarcików. Trzy punkty stracone! **Mirosław B.:** Rozwiązanie logogryfu niekompletne, żarcików szarad częściowo mylne. Nadesłany materjał zużytkujemy. **„Kade“:** Wiadoma szarada zagubiła się w redakcji; prosimy usilnie o ponowne jej przysłanie, prze praszając za ten, bardzo dla nas niemiły wypadek. **Złoczów:** Trzem szaradzistom ze Złoczowa zapisaliśmy po 9 punktów. Dziwi nas, że „żarciki“ sprawiły tyle trudności. Za rebusik, bardzo ładny, dziękujemy. Ale na jedno słowo sporządzać specjalnie kliszę, to za kosztowne. Prosimy nadal o pamięć. **Ew-ka:** Dziękujemy, zużytkujemy. Rozwiązanie „żarcików“ błędne.

Kącik rozrywko
KUPON do Nr 30
„Gazety Poran...“

ŻYCIE GOSPODARCZE

Spółdzielczość w Polsce rośnie.

Lwów, 19. sierpnia.

Bardzo jeszcze często rozwój spółdzielczości jest bagatelizowany przez czynniki życia gospodarczego. Tymczasem liczby mówią wyraźnie o stałym i szybkim wzroście stanu posiadania w spółdzielniach.

Oto, co z zestawienia statystycznego Państwowej Rady Spółdzielczej w Polsce za ostatni rok sprawozdawczy wynika: W porównaniu z rokiem 1925, liczba członków w spółdzielniach wzrosła prawie o 600 tysięcy. Udziały członkowskie w spółdzielniach wzrosły trzykrotnie i wynoszą blisko 100 miljonów złotych. Rezerwy się podniosły. Wkłady oszczędnościowe stały się sześciokrotnie większe i wynoszą prawie ćwierć miljarda złotych. Nawet i obroty (sprzedaż towarów) są dwa i pół razy większe i wynosiły już w 1928 roku wraz z hurtowniami spółdzielczemi około miljarda złotych.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 18. sierpnia.

Na Giełdzie pieniężnej usposobienie ospałe, tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 18. sierpnia.

Na Giełdzie zbożowej tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 18. sierpnia. (PAT) 4 proc. pożyczka inwest. 111 i 3 czw. 5 proc. pożyczka dolarowa 64, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i pół 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: Dolary 8.86 i pół, Holandja 358.15 Londyn 43.29 i pół N. Jork 8.88 Paryż 31.35 i pół Praga 26.37 Szwajcarja 172.50 Sztokholm 238.92 Włochy 46.57 Berlin 212.86.

Warszawa 18. sierpnia. (PAT) Bank Polski 165 Bank Zachodni 72 Częstocice 34 i pół, Warsz. Tow. F. Cukru 33 i pół, Lilpop 26 i 3 czw. Modrzejów 8 i pół, Ostrowiec serja B 54.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 18. sierpnia. (PAT) Amsterdam 284.56, Belgrad 12.54 i pół, Berlin 168.69, Bruksela 98.73, Bukareszt 123.88, Kopenhaga 189.35, Londyn 34.41 i pół, Madryt 74.80, Medjolan 37.04 i pół, N. Jork 706.25, Oslo 189.35, Paryż 27.79, Praga 20.95 i pół, Sofja 5.12 3/4, Sztokholm 189.80, Warszawa 79.21—79.49, Zurych 137.41, Amerykańskie 703.50, Niemieckie 168.44, Angielskie 34.30, Włoskie 37.01, Polskie 79.14—79.54, Szwajcarskie 137.15, Węgierskie 123.81. Renta majowa 1.76, Renta lutowa 1.79, Renta koronowa 1.74, Dunaj Sawa Adria 90.00, Losy tureckie 18.10, Bank Małop. 0.04, Bankverein Wien 18.00, Credit Oestrr. 47.50, Escompte Niedeoesterr. 159.75, Länderbank 23.50, Merkurbank 20.20, Nationalbank Oesterr. 317, Dunaj Sawa Südbahn 11.20, Rima 82.90, Zieleniewski 28.00, Galicja 19.40, Berg und Hütten 23.60, Galiz. Montagwerke 11.00.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 18. sierpnia. (PAT) Paryż 20.21 i 3 czw. Londyn 25.04 i ćw. N. Jork 5.14.07 i pół Bruksela 71.90 Włochy 26.94 i pół Hiszpanja 56.00 Amsterdam 207.12 i pół, Berlin 122.80, Wiedeń 72.64 Sztokholm 138.24 Oslo 137.85 Kopenhaga 137.85 Sofja 3.372 i pół Praga 15.24 i pół Warszawa 57.70 Budapeszt 90.14 Białogród 9.12 i pół Ateny 6.67 Konstantynopol 2.44 Bukareszt 3.06 i pół Helsingfors 12.95 Buenos Aires 188.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 18. sierpnia. (PAT) N. Jork 4.87.17 Paryż 123.87 Berlin 20.39 i ćw. Montreal 486.81 Hiszpanja 46.50 Amsterdam 12.06 Bruksela 34.84 Włochy 9.98, Szwajcarja 25.04 i 1 ósma, Kopenhaga 18.16 i 3 ósm. Sztokholm 18.12 i pół Oslo 18.16 i 3 ćw. Helsingfors 193.50 Praga 164.19 Budapeszt 27.77 Sofja 670.50 Rumunja 817.50 Lisbona 108.23 Konstantynopol 1025 Wiedeń 34.45 Warszawa 43.42.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek dnia 19. sierpnia 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofon. 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Od Skawy do Raby" wygłosi p. Dr. Janina Królińska, 18.00 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Wyk.: Orkiestra P. R. i Stanisław Kowalski (tenor), 19.00 Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych, 19.20 Transmisja z Krakowa: „Przegląd radjowy", omówi dr. W. Wiłkosz prof. U. J. K. 19.45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20.00 Sygnał czasu, poczem Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja z Warszawy: Opera „Carmen" Bizeta na płytach gramofonowych „Columbia" w wykonaniu paryskiej opery komicznej. 22.30 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Trytony na Wiśle" wygłosi p. Janina Orynżyna. Po fejletonie transmisja komunikatów z Warszawy oraz — w miarę możności — retransmisje ze stacyj zagranicznych.

DAVENTRY 21.00 Koncert symfoniczny, **KRÓLEWIEC** 19.30 Koncert radjoorkiestry, 21.00 Pieśni i Melodje czeskie, **KALUNDBORG** 21.50 Pieśni duńskie, **GLIWICE** 21.40 Wieczór pieśni Marji Rossi (sopran) **HAMBURG** 20.00 Od Mendelssohna do Wagnera, koncert radjoorkiestry, chóru i solistów. **BERLIN** 16.30 „Wdowa Grapin" operetka w 1 akcie Flotowa, 21.00 Koncert symfoniczny. **MOTALA** 20.15 Koncert Symf. z Warszawy **RZYM** 21.02 Koncert wokalno-instrumentalny, **LANGENBERG** 20.30 Koncert Drezdeńskiej orkiestry filharm. **PRAGA** 21.30 Recital fortepianowy Tatjana Bazantova **OSLO** 22.10 Koncert muzyki operetkowej. **MEDJOLAN** 20.40 Piosenki ludowe oraz utwory fort. 21.10 Koncert popularno-symf. **BRUKSELA** 21.20 „Carmen" opera Bizeta. **WIEDEŃ** 21.05 Wesoły wieczór, **RYGA** 19.03 Koncert, **BUDAPESZT** 20.00 Koncert orkiestry Opery Królewskiej. H

OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

Prowadzone przez znanych pedagogów, wybitnych profesorów gimnazjalnych, zatwierdzone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego Maturyczne i Uzupełniające

Kursy „Oświata"

przyjmują WPISY

na: kurs maturyczny gimnazjalny, kurs maturyczny seminarjalny, kurs z zakresu sześciu klas gimnazjalnych (jednoroczny i dwuletni), kurs przygotowawczy celem uzyskania skróconej służby wojskowej, kurs przygotowawczy do 4 klasy gimnazjalnej dla absolwentów szkół wydziałowych.

Wszelkich informacyj udziela sekretarjat Kursów od 12—1 i 5—7. Lwów, ul. Miłkowskiego 11, telefon 50-01. Prospekty darmo. 7232-7

„MATURA", Lwów, Piekarska 59. Kursy maturyczne i uzupełniające aprobowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwów (rok założenia 1924) przyjmują wpisy codziennie od 11—1, 5—7 na kursy: maturyczne gimnazjalne, seminarjalne (jednoroczne, dwuletnie), sześcioklasowe (jednoroczne, dwuletnie), czteroklasowe gimnazjalne. Nauka prowadzona przez najwybitniejszych profesorów lwowskich szkół średnich. 7277-3

PORADY LEKARSKIE

Dr. F. MAHL B. asystent kl. chor. skórnych i wener. **ord. Sykstuska 48.** 7286 od 9—10 i 2—5. Telef. 20-43.

B. lek. szpit. wied. **Dr. Norbert JUPITER** specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki Stanisławów 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków. 8864

Specjalista chorób kobiecych i akuszer **Dr. J. SCHWIEGER** ul. Sobieskiego 9, tel. 31-90 przyjmuje całodziennie 6714-24

POSADY POSZUKIWANE

INTELIGENTNA Panna zamiejscowa z praktyką przyjmie posadę w sklepie albo gospodarstwie domowem jako pomocnica Pani. Zgłoszenia T. K. Administracja. 7257-3

SUBSTYTUT notarjatu starszy obejmie posadę czasową lub stałą od 1. września — zgłoszenia: Administracja Lwów, pod „Substytut". 7174-6

DO KINA „PALACE" ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

OLPIŃSKI, Chodkiewicza 3.
STEFANICKA MARJA, Potockiego 58.
STUDEDZIŃSKI TADEUSZ, Murarska l. 31.
ŚLIWIŃSKA, Kadecka 8.
KRUKOWSKI BR., Nabielaka 11.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

Rudolf Bringer
Szfylet z kryształu

Jlustrował Lu-Can — Przekład autoryzowany Haliny Bokserówny

Ale przecież walizka była wpierw zamknięta w kasie komisarza. Odebrał ją dopiero w chwili wyjazdu. Widział jeszcze, jak komisarz osobiście otworzył kasę i wręczył mu walizkę, Rosic otworzył ją i widział papiery w teczkach, owiązane rzemykami. Potem wsiadł przecież do wagonu, nie wypuszczając walizki z ręki.

Nie, musiało się to stać w pociągu i — nikt inny, tylko detektyw.

Ale w jaki sposób? Kiedy?

Bliski obłędu, ukrył głowę w dłoniach. Nagle wykrzyknął. Przypomniał sobie. Na dworcu w Ljonie wstał przecież pierwszy, a Tom Dan Shap podał mu walizkę przez okno. Jak długo to trwało? Jedną dziesiątą sekundy.

Czy mógłby ją wtedy zamienić? Skądby wziął inną? Przecież nie miał żadnej, gdy wszedł do przedziału. A jednak faktem jest, że walizka została zamieniona, a mógł to zrobić tylko detektyw.

— Spokojnie, spokojnie — starał się zebrać myśli. — W jakim celu skradłby walizkę? Trzeba przypuścić, że ten Tom Dan Shap to nie był Tom Dan Shap. Ale w takim razie któż to mógł być?

Komu zależało na tej walizce? Chyba tylko właścicielowi, a tym był William Ralf Burnt.

A może Shap to był właśnie Burnt? Tak, to on.

— Jestem skończonym idjotą! — wołał Rosic wściekły. — Jakże mogłem się nie domyślić? Kto mógł tak dobrze znać szczegóły tej całej sprawy, jeśli nie Burnt sam? A ja podziwiałem spryt słynnego detektywa! Ślicznie zakpił sobie ze mnie. Wyobrażam sobie, jak się teraz śmieje.

Ale w duszy musiał podziwiać Burnta. Sposób, w jaki skradł swoją marynarkę w szpitalu w Walencji był zabawką w porównaniu z artystyczną zamianą walizki. Jak to zrobił?

Te papiery musiały mieć wielkie znaczenie, inaczej najprościejby było zgłosić się do władz i powiedzieć:

— Jestem William Ralf Burnt. Ta walizka należy do mnie. Oddajcie mi ją.

Ale nie chciał mieszać policji do swoich spraw. Dlaczego?

Za wszelką cenę trzeba było schwytać tego Burnta. Ale jak? Czy nie był przypadkiem w zmowie z panem Cazeneuve, bankierem w Paryżu? Rosic postanowił jechać do Paryża. Najpierw jednakże trzeba było wykryć, w jaki sposób Burnt skradł marynarkę i walizkę.

W drogę! Nie było czasu na odpoczynek. Rosic wziął pustą walizkę i cichutko, aby nie obudzić nikogo, wyszedł z domu, gdzie jeszcze przed godziną czuł się taki spokojny i szczęśliwy.



ROZDZIAŁ XI.

ROSIC TRACI GŁOWĘ.

W trzy godziny później Rosic przyjechał znów autem do Walencji. Zmęczony ostatniemi przeżyciami, zdrzemnął się w drodze i miał przerażające sny. Śniło mu się, że jechał B-14. Nagle jakiś człowiek w zielonem ubraniu wszedł do jego przedziału i poczęstował połową jabłka... Rosic poznał mordercę i chciał go schwycić, ale tamten wymknął się i zaczął wdrapywać się na wierzbę, rosnącą nad brzegiem Rodanu, wołając:

— Walizka! Walizka!

Rosic widział, że walizka stoi obok niego. Otworzył ją i zobaczył wewnątrz swoją własną głowę.

Obudził się w chwili, gdy samochód wjeżdżał do Walencji.

Zaczynało dopiero świtać, wszystkie sklepy były jeszcze zamknięte.

(Ciąg dalszy nastąpi). 28)

POMOCNIK handlowy, korzenno-delikatesowy, specjalista bufetowiec, biegły ekspedjent, wystawowiec, obejmie posadę w podobnem. Listy Administracja pod „Handlowiec". 7272-2

OSOBA młoda, inteligentna, przyjmie posadę towarzyszki pani, ewentualnie bony do dzieci. Posiadam pierwszorzędne znajomości artystycznego haftu ręcznego białego i kolorowego, nabyte w Paryżu. Miejscowość obojętna. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Paryż". 7249-3

KORESPONDENCJA

„Z. D." Proszę list — Adm. „Porannej". Zawsze Twój. 7275

PENSJONATY I LETNISKA

PENSJONAT „VICTORIA" w Zakopanem, ul. Szpitalna, poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 8.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.

POSADY WOLNE

MASZYNISTKA polska potrzebna. Oferty do „Gazety Porannej" pod „Maszynistka". 7228-3

POSZUKIWANY egzaminowany leśniczy do majątku leśnego 1600 morgów. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i curiculum vitae przyjmuje adwokat Fell, Podhajce. 7266-2

STENOTYPISTKI katoliczki rutynowanej poszukuje adwokat. Zgłoszenia do Administracji pod „Biegła". 7248-3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 b. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 6108-14

HUMOR.



— Gdy czasami wychodzę wieczorem żona moja przez trzy dni nie odzywa się do mnie!
— A jak często wychodzisz?
— Co trzy dni!
(„Everybodys Weekly".)

DO 20 ZŁ. DZIENNIE zarabiają osoby chętne do lekkiej pracy domowej. Najlepsza okazja do usamodzielnienia się bez kapitału i wiadomości fachowych. Praca jest stała. Wystarczy podać swój adres na pocztówce. Firma „Carbon" Jan Płużkiewicz — Gdynia I. 7026-12

MIESZKANIA i SKLEPY

SŁONECZNE 2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wołyńska 10. 7242-2

DWA POKOJE umeblowane lub nie, tylko parter lub pierwsze piętro śródmieście na kancelarję adwokacką potrzebne. Dokładne zgłoszenia: Centrala, Koralnicka 4. 7255-4

POKÓJ, nyża, rodzaj sypialni z przedpokojem, pięknie urządzone z pierwszorzędnem utrzymaniem, list. zgłoszenia do „Porannej" pod boczna Akademickiej. 7278

POKÓJ dla 2 panów z całem utrzymaniem Szeptyckich 24. Wędliniarnia. 7285

POKÓJ umeblowany wynajmę solidnej pani. Zofji 3. drzwi 8. 7289

W BARDZO INTELIGENTNYM domu, w willi wśród ogrodu w bliskości gimnazjum i seminarjum żeńskiego znajdą dwie lub trzy panienki staranną opiekę i pierwszorzędne utrzymanie. Fortepiany do ćwiczeń. Dla panienek kształcących się zawodowo w muzyce pierwszeństwo. Informacje udziela Zarząd Lwowskiego Instytutu Muzycznego, Lwów, Sobieskiego 4. 7287

KUPNO i SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE sprzedam gabinet męski mahoniowy z bronzami, styl francuski, Potockiego 28. Stolarnia. 7288

250 MAJĄTKÓW ziemskich okazyjnie do sprzedania. Biuro Pośrednictwa Drohobycz, Piłsudskiego 2. 7283

FUTRA okazyjnie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży „Uniwersum", Lwów, Pasaż Mikolascha. 7279-10

PRAGĘ „Piccolo" sprzedam okazyjnie. Pijarów 49, 4—5. 7269-3

TRUSKAWKI, rozsadę silną po 4 zł. za 100 sztuk sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za Rogatką Zamarstynowską. 7259-5

FORTEPIAN ucznia „Bösendorfera" pierwszej jakości sprzedam tanio Koperka 26. Skleniarski. 7258-3

POSZUKUJĘ do kupna majątku ziemskiego w środkowej Małopolsce, blisko miasta, wkład 50.000 dolarów. Oferty dokładne kierować do firmy „Kontrakt", Lwów, Batorego 36. 7237-4

WSPANIAŁE pianino zupełnie nieużywane do odstąpienia. Wiadomość: ul. Supińskiego 10, II. p. drzwi Nr. 6, między 3—5. 6946-6

RÓŻNE

KUFRY szafkowe, pudła na kapelusze. worki na pościel, poleca Barasz, pl. Bernardyński 2. 7205-2

FISK jest królową opon amerykańskich. 6929-6

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a. 7247-3

DZIERŻAWY majątku ziemskiego, kilkaset morgów poszukuje firma „Kontrakt", Lwów, Batorego 36. 7235-5

PROSZEK „KOGUTEK" DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

KRYNICZNA SÓL DO NÓG DINOL
ZAWIERA OBOK SOLI MINERALNYCH ORZEŹWIAJĄCY WYCIĄG Z IGLIWIA SOSNOWEGO

Usuwa dolegliwości nóg. Wzmacnia i orzeźwia zbolałe stopy
Lab. Chem. 655
„DINOL" Warszawa
Elektoralna 26
Gdzie niema, wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P.K.O. 13807 Zł. 1·75
Pudełko zawiera soli na 7 kąpieli.

Inserujcie w „Gazecie! Porannej"

Oczyszczone **PESTKI z CZEREŚNI** (Vogelkirschen) kupuje skład nasion **ANTON HESS** in Reichstadt Tschechoslowakei i płaci 1.50 za kg. Próbki pożądane. 7213

KRYNICA ZDROWIA ORANŻADA „ESCO" niedościgniony napój ze świeżych pomarańcz. Stettner i Ska, Lwów, Boczna 4, tel. 78—49. 7101-2

PRZYSTOJNA ładnie zbudowana blondyna nawiąże znajomość z sympatycznym, inteligentnym Panem. Cel towarzyski. Zgłoszenia „Niezależna". 7286

TŁUMACZENIA języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego, flamandskiego, szwedzkiego, załatwia Lingwista DESAPIER, Pod Dębem 12. 7165

OSTRZEGAM przed nabyciem weksla na 9.000 z podpisami Józef Rosicki, Ludwika Rosicka i Marja Rosicka, zresztą niewypełnionego, a zaginionego w sobotę dnia 16. sierpnia br. Marja Rosicka. Lwów, Murarska 50. 7264

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnia od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufalki od 45 zł., siatki, poduszki, wkłady etc. poleca na dwunastomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa, Lwów, Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 5334-30

UNIEWAŻNIA się książeczkę P. K. U. Lwów, kartę identyczności i Legitymację firmy „Polmin" P. F. O. M. wystawiona na nazwisko Mieczysław Kolbe, a zgubioną w dniu 15. bm. 7273-2

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, pasaż Mikolascha, I. piętro. 7274-3

WEKSEL wydany na zł. 85 p. Masnemu pł 17./8. 1930 unieważniam z powodu przeoczenia i takiego honorować nie będę. Bronisława Heil. 7276

Grafologini Sarment'

przyjmuje od 11—1 i od 5—8 ul. GOŁĄBA (boczna Hoffmana) 10 II. p. drzwi lewe. 6163

AUTODOROŻKI

o zniżonej taryfie na wycieczki, śluby i t. p., jakoteż na kilometry, zamawiać można w firmie „Lumen" Oskar Fassler Lwów, pl. Marjacki 4. tel. 26—90. 6873-10

ODDZIAŁ KONSERWACJI UBIORÓW MĘSKICH I DAMSKICH EXPRESS KRAWIECKI
Lwów, Sykstuska 47, czyści i prasuje w ciągu 24 godzin tylko za 2 zł. 6900-12

HURT Tel. 19-61 **DETAIL**
Rowery różnych systemów po zniżonej cenie sprzedaje
JAKÓB ROSENMAN
Lwów, Akademicka 26. 7103-2

Elektrownie, Młyny, Browary i t. d.

pędzone motorami Diesla lub gazowymi systemu Prof. Dr. L. Ebermana — wyrobu „Warszawskiej Sp. Akc. Budowy Parowozów" Warszawa, OSIĄGAJĄ MAKSIMUM KORZYŚCI PRZY MAŁYCH KOSZTACH.
Przedstawicielstwo: „Wulkan", Lwów, Pasaż Mikolascha, tel. 1—15. Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. 6212-?

ZDROWIE TO SKARB
Primeros PREZERWATYWY
antyseptyczne spreparowane 6179
TO GWARANCJA ZDROWIA

Jedyna we Lwowie
Gorseciarnia
na wzór francuski poleca pasy uszczuplające, lecznicze, biodrówki, napierśniki „Higjena". Szlipfery gumowe, opaski i reformy higjeniczne, pończochy gumowe.
„HIGJENA", R. Körner
Lwów, Pasaż Mikolascha, tel. 51-24. 7159-3

PIASKOWA 15.

Sierpień, czas sadzenia truskawek i kłączy kwiatowych

100 szt. truskawek wielkoowocowych 3 zł. kłącze irysów 1 szt. 30 gr., 100 sztuk 20 zł., 1000 szt. 100 zł. — Maki orjentalne wielkokwiatowe zimotrwałe 1 sztuka 80 gr. — Orliki zimotrwałe efektowne sztuka 50 gr. — Białe lilje sztuka od zł. 1.50. — Lilje żółte sztuka 30 gr. — Delfinium szt. 20 gr. Pomidory świeżo rwane po 1 zł. kg.
Do nabycia w willi z czerwonym parkanem w cegły. 7131

DO KINA „PALACE" ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

ZUBYKÓWNA MARJA, Janowska 96.
BIELECKI JERZY, Leona Sapiehy 2.
DYLEWSKA, Herburtów 1.
IGNACY KELCZ, Chorążczyzna.
GŁOWIŃSKI ALFRED, Śniadeckich 2.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla poszukujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.